

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku
ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Nr. 7806.

Rok XXVII.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niedziela 3. lipca 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 15. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Krótkoterminowa pożyczka. -- Straszny wypadek inżyniera. -- Tragiczny zgon Niewiarowskiej. -- Dwa wyroki śmierci.

OCET OWOCOWY I WINNY, SMACZNY I ZDROWY POLECA F-a „ZAKOPANE“ AKADEMICKA 24, LEONA SAPIEHY 25. 2342

Wygrane dolarówki.

Warszawa, 1 lipca. W dzisiejszym losowaniu dolarówki wygrane padły na następujące numery:

8.000 dolarów padło na nr. 698.687, 3.000 dolarów na nr. 360.612.

Po 1.000 dolarów wygrały numery: 870.115, 040.821, 509.907, 462.384, 204.853.

Po 500 dolarów wygrały numery 820.311, 311.487, 580.416, 229.019, 615.410, 328.851, 537.583, 225.750, 550.123, 537.673.

Po 100 dolarów wygrały numery: 205.944, 873.501, 716.911, 990.802, 905.625, 516.285, 476.379, 638.690, 590.977, 990.967, 783.425, 930.867, 782.675, 303.825, 562.634, 740.946, 644.354, 646.380, 004.940, 802.398, 461.497, 050.235, 258.390, 460.309, 712.591, 935.570, 354.072, 587.445, 065.911, 270.434, 409.082, 511.255, 712.342, 891.699, 963.790, 857.445, 777.936, 686.014, 659.042, 808.115.

DALSZE WYNIKI WYBOR. W KONGRESÓWCE

WARSZAWA (AW) Nadeszły dalsze wyniki wyborów do rad miejskich b. Kongresówki, W Sejmiku Blok prawicy polskiej zdobył 11 mandatów, PPS. 7, Żyd. klub narodowy 7, ortodoksi 1, Poalej-sion lewica 1.

W Aleksandrowie Kujawskim Blok narodowy 7, ChD. 2, PPS 9, komuniści 2, Z list żydowskiej sjonisty zdobyli 1, demokraci 1, „Bund“ 2.

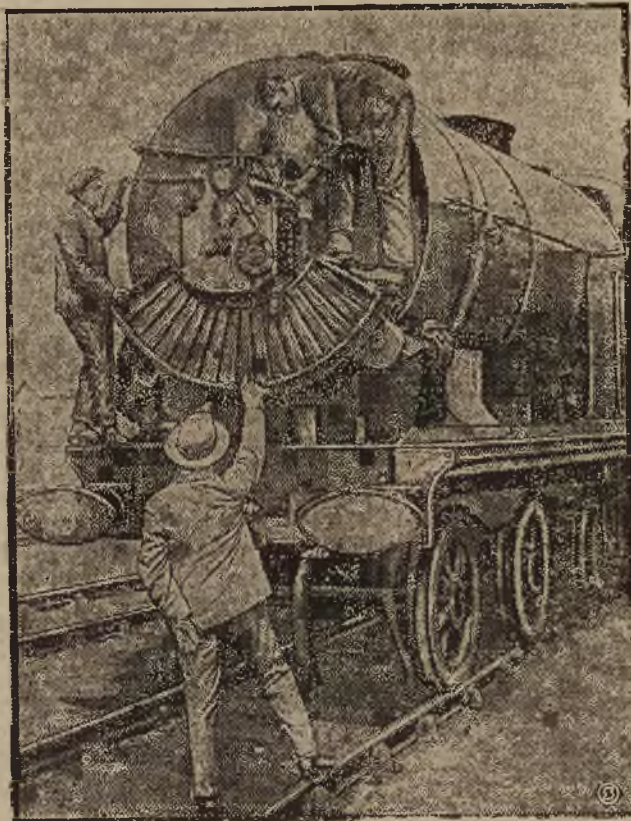
W Białej Podlaskiej Zjedn. lista prawicy zdobyła 10 mandatów, PPS. 4, komuniści 3, Z list żydowskiej sjonistycznej 1, ortodoksi 1, kupcy 2, rzemieślnicy 2, bezpartyjni 1.

W Żychlinie bezwzględna większość zdobył P. blok narodowy 12, PPS. 4, komunizująca lewica związków zawodowych 1, klub sanacyjny wyszedł bez mandatu, sjonisty 2, żyd. blok narodowy 2, ortodoksi 1, Bund 3.

KRWAWY BÓJKI W SEJMIE PRUSKIM.

BERLIN. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmiku pruskiego, które miało być ostatnim przed feriami letnimi, doszło do burzliwych scen i bólek na pięście między posłami niemiecko-narodowymi a socjalistami i komunistami. Na porządku dziennym

Nowa turbolokomotywa.



W Anglii przeprowadzane są obecnie próby nowego systemu konstrukcji lokomotywy, przedstawionej na powyższej rycinie. Ma ona w części przedniej urządzenie wentylatorów, w środku właściwą turbinę, a w tylnej części „Kondensator“. Jest ona znacznie dłuższą od zwykłego typu i posiada znaczną siłę pociągową. Biec może z chyżością 85 mil ang. na godzinę. Zbudowana jest w Szwajcarii i zwie się „Ljungström“. Ołbrzymią korzyścią tej lokomotywy jest wielka oszczędność paliwa.

była dyskusja nad interpelacją socjalistów w sprawie krwawych zajęć w Arensdorf pod Frankfurtem. Gdy poseł prawicowy Wiedemann zawołał w stronę lewicy: Bezczelne łajdaki, — kilkunastu posłów lewicowych rzuciło się ku ławom prawcowym. Posłowie niemiecko-narodowi powstali również z miejsc i zaczęła się bijatyka. Na pomoc socjalistom pośpieszyli komuniści. Poseł kom. Schubert został

przez jednego z posłów prawicowych raniony w skroń kluczem. Komunistą Kellermanna utracił przytomność, został bowiem kilkakrotnie kopnięty w brzuch. Po dłuższej chwili posłom demokratycznym i centrowym udało się rozbroić walczących i stłumić zamieszanie.

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg głośnej powieści Maur. Leblanc'a pt. „Czerwone Koło“.

Pożyczkowe figle.

Komunikat „Papa“. — Hałaśliwa taktyka. — Półurzędowe inspiracje. — Prawda i poezja.

W sobotę ubiegłą rozesłała Polska Ag. Publicystyczna, popularnie zwana PAP, do pism warszawskich, a następnie i prowincjonalnych komunikat, którego treścią była wiadomość

o zerwaniu rokowań o pożyczkę.

Komunikat zaznaczał, że oficjalnie wiadomości tej nie potwierdzono, ale wiadomo przecież, że agencja, o którą chodzi, utrzymuje stosunkowo bliski stosunek z rządem, że mieści się obok redakcji „Epoki“, organu półurzędowego, organu urzędowego Klubu Pracy, więc wiadomość ta mimo braku „oficjalnego potwierdzenia“ zrobiła wrażenie oficjalnej, przynajmniej w redakcjach. Rychło wszelako skombinowano, że

wiadomość ta jest jakoś podejrzana

i na skutek ingerencji odpowiednich czynników nie ukazała się w pismach warszawskich, jedynie przedostała się do prasy prowincjonalnej.

Pozostawmy na uboczu kwestję, czy pożyczka będzie, czy nie. Zastanówić się wszelako warto nad tem, jak się pożyczkę robi. Najpierw p. wicepremier Bartel opowiada o różnych ofertach,

zaczyna się robić wielki rwetes,

Jadą polscy delegaci. Wracają. Cisza. Wreszcie pojawiają się jakieś mętne wiadomości, krążą najrozmaitsze plotki. Pisze się kontrakt. Już pojechali: Ministerstwo

skarbu podaje wiadomość, że p. Młynarski wyjechał w sprawach rodzinnych do Lwowa, byli dziennikarze, którzy go odprowadzali i żegnali w pociągu paryskim. Więc pocóż taka komedia — słusznie pytają się wszyscy. Wygląda to na figle złośliwe, ale

nie na poważne traktowanie sprawy.

Słusznie pisze „Robotnik“ o „lekko-myślnej grze“. Bo istotnie różne urzędy i władze udzielają prasie rozmaitych, niekiedy całkiem sprzecznych ze sobą informacji. Słusznie też pisał „Robotnik“ „napiszcie raz jasno i wyraźnie“: 1) czy pożyczka będzie zawarta, 2) czy jest odroczone do jesieni, 3) na jakich warunkach będzie zawarta“. Dotychczas bowiem krążą tylko najrozmaitsze plotki, a

ludzie przestają brać sersjo komunikaty półurzędowe“.

Przypomina się sławna historia, kiedy puszczone przed dwoma tygodniami wiadomości o haussie złotego na giełdzie nowo-

jorskiej, wiadomość, opartą na mylnem odczytaniu kablowego telegramu, którą pomimo przestrog ludzi ostrożnych puszczone jako komunikat półurzędowo do prasy. Zbyteczną dodawać, że

tego rodzaju inspiracje podkopują zaufanie do rządu

i wywołują panikę w sferach giełdowo-finansowych.

Tyle dookoła tej pożyczki narobiono hałasu i zgiełku, że trudno jest istotnie dotrzeć do jądra prawdy. Sprawa zdaje się wyglądać tak, że z powodu początkowego odwiekania pertraktacji (jakby dla pokazania, że w Polsce się nie śpieszy), a następnie stwarzania coraz trudniejszych warunków, dalej z powodu intryg niemieckich, wysyskujących zabójstwo Wojkowskiego, wreszcie z powodu pewnych, sezonowych trudności na pieniężnym rynku amerykańskim

sprawa pożyczki weszła w pewną fazę krytyczną, której jednak nie można jeszcze żadną miarą określać jako zerwanie rokowań o pożyczkę.

Będa one niewątpliwie podjęte na innych podstawach w jesieni. Nie jest z nami istotnie tak źle, żebyśmy do tego czasu nie mogli wytrzymać.

Hołd bohaterom z pod Zborowa. Uroczystość narodowa czesko-słowacka.

(c.) Na polach Zborowa, wstawionego niejednym pamiętnym zdarzeniem w dziejach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, kiedy to rozgrywały się w tych stronach tak

często orężne walki z najeźdźcami od Wschodu i Północy — składa dziś Naród czeski hołd swym bojownikom o wolność i niepodległość Czechosłowacji w czasie

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

powieść.

I.

Mimo znacznej tuszy Nicki rwał po schodach z zadziwiającą szybkością. Odsapnął sobie na półpiaterku i wtarabanił się wreszcie na górę. Tutaj otworzył kilkoma płaskimi kluczami dwa skombinowane zamki i rozwarł wielkie drzwi o matowych szybach, na których widniała tabliczka z bajecznie kolorowym napisem: **Klub futurystów.**

Przesadził gwałtownymi susami przedpokój i garderobe, wpadł do wielkiej, napół mrocznej sali i mimowoli odetchnął z ulgą.

Starego jeszcze nie było.

W zielonym refleksie szarej, podręcznej lampki migotały na ścianach jakieś obłędne smugi dekoracyjnych kompozycji i dziwaczne, płaskie widma ludzkie.

Przy bocznym stoliku wyłonila się zmęta i szara twarz Zielskiego. Chude palce przesuwały się po szczotkach. Rachował, pomrukując.

— Witam szanownego pana sekretarza — zahuczał od progu Nicki.

— Sługa pana dyrektora! Cóż tak wczesnie?

— Nie było jeszcze nikogo?

— A któż mógłby być o tej porze?

— Właśnie nie spodziewałem się nikogo, ale myślę, że tu lada chwila stary przyleci.

— A cóż się znowu stało?

Nicki rozsiadł się wygodnie w fotelu, za-

palął fajkę i puszczał pierwszy kłab dymu odpowiedział z naciskiem:

— A widzi pan, że się stało. Poprostu dziś rano Berger się zastrzelił.

Zielski złożył ręce, jak do modlitwy i zawołał przerażonym głosem:

— Och, mój Boże, doprawdy... jaka szkoda! Taki miły, tak dobrze wychowany człowiek. Doprawdy bardzo go lubiłem.

— To nam wszystko nic nie pomoże.

Zielski zaniepokoił się znowu.

— Pan uważa, że kroi się coś niedobrego dla nas?

Nicki wydał pogardliwie wargi i splunął ordynarnie.

— Dla nas, dla nas... — krzyczał w nagłym uniesieniu, wymachując rękoma. — Cemu pan się boi zawsze o siebie? Panu nigdy włos z głowy spaść nie może. Pan się zawsze wykreci i to jak dobrze. Pionek, podrzędna figura, człowiek wyzyskiwany i tak dalej, i tak dalej. Ale kto wpadnie, naturalnie ja. Już to ten stary wszystko sobie doskonale wykombinował. Ciągnie nas na sznurku, jak marjonetki, a sam zawsze w cieniu, za kulisami, żeby go ktoś czasami nie dojrzał.

Zerwał się nagle z miejsca i zaczął krążyć dookoła Zielskiego wielkimi, niespokojnymi krokami, zatrzymując się raz po raz. Jego szerokie, pełne oblicze o pozorach dobroduszości, wykrzywiło się teraz jadowitym uśmiechem.

— Ale nie wiem — wołał dalej — czy to się tym razem da zrobić? Czy czasem nie trzeba będzie znakomitego reżysera za łeb na scenę wywlec i ukazać go szanownej publiczności?

— Co pan chce zrobić? — zapytał z niespodziewaną energią Zielski.

Nicki uspokoił się odrazu i spojrzał nań z podębła.

— Ja, nic nie chcę zrobić. Powiem panu

tylko, że siedzę w tej plugawej norze od roku, narażam się i co mam z tego? Ogromny zaszczyt, znakomite stanowisko społeczne: dyrektor klubu futurystów. Każdy przecież wie, że się tu dzentelmenów w karteczki do ostatniej wyprówa nitki. Ludzie mnie na ulicy nie poznają. Starzy znajomi, koledzy ze szkolnej ławy odwracają głowę, kiedy koło nich przechodzę. Ja naturalnie za to opływam we wszystko — prawda. Każdy myśli, że my, tu jakieś nadzwyczajne kokosy robimy. A tu się przecież ledwo z dnia na dzień żyje. Pan zresztą wie najlepiej.

Zielski przymknął oczy i pochylił smutnie głowę.

— Ja nigdy nic nie miałem i nic mieć nie będę, jużem się do tego zdażył przyzwyczaić.

— Więc niech ich wszyscy diabli porwa — wrzasnął z całej siły Nicki, ale głos jego zadrżał i załamał się w ostatnich dwóch sylabach.

Oto w przedpokoju drzwi szczęknęły głucho i groźnie.

— Ktoś idzie — mruknął strwożonym głosem Zielski.

— Napewno Wyrwa — odpowiedział Nicki.

Jakoż w smudze światła zjawila się charakterystyczna postać Wyrwy.

Ten człowiek z górą pięćdziesięcioletni posiadał jeszcze gęstą, czarną czuprynę, zółka tylko przypruszone siwizna. Twarz była młoda, świeża, o rzeźkich rumieńcach. Wystające kości policzkowe poruszały się od czasu do czasu, wznagając tembardziej wszelkie akcenty bezwzględności i siły. Szerokie, szpakowate wąsy, rozczesane końcówkami i podkreślone do góry sięgały aż do wielkich, czarnych, fascynujących oczu. Czoło było jakby wykuta z kamienia, natchowana ponurą energią i drapieżnością.

(C. d. n.)

wojny światowej. Pod Zborowem mianowicie, w dniu 2-go lipca 1917 r., a więc dziesięć lat temu, Brygada Czeskosłowacka, która, jak nasze Legiony, stanowiła związek dzisiejszej Armji Czechosłowackiej, wywalczyła bohaterstwem swoim zwycięstwo nad wojskami austro-niemieckimi. Zwycięstwo to i udział w niem ochotniczych oddziałów czesko-słowackich uważa Naród czeski za przełomową chwilę w losach swoich, gdyż osiągnięte pod Zborowem sukcesy oręża czeskiego stały się niejako początkiem wskrzeszenia Państwa Czesko-słowackiego i uciskanego trzywiekową supremacją germańską.

Padło tam wtedy w zabitych i rannych blisko tysiąc legionistów czeskich, a przelana przez nich w tym morderczym boju krew nie poszła zaiste na marne.

Toteż stąd właśnie, z pobojowiska pod Zborowem i Cecorą, w kilka lat później (w 1922 r.) zabrano do Pragi i pochowano tam uroczyste zwłoki „Niezanego Żołnierza” narodowego, a obecnie stanął tam pomnik na cześć tego ważnego w dziejach Narodu Czesko-Słowackiego zdarzenia.

Dziś właśnie przedstawiciele Czechosłowacji składają u stóp tego pomnika hołd swym bohaterom. Przybyła w tym celu z Czechosłowacji do Zborowa pielgrzymka, w liczbie około 1.600 osób, złożona z reprezentantów rządu, parlamentu, stowarzyszeń i instytucji, oraz społeczeństwa czesko-słowackiego. Po złożeniu hołdu bohaterom z pod Zborowa, uczestnicy uroczystości pojedą do Lwowa i tu będą wieczorem na uroczystej Akademji w auli Politechniki, a w niedzielę, po złożeniu wieńca u pomnika Mickiewicza, wyjadą rano z powrotem do Czechosłowacji. Naród polski całym sercem bierze udział w tej podniosłej uroczystości narodowej, którą Czechosłowacja cześci pamięć swych bohaterów.

Z okazji uroczystości zamieszczamy w dzisiejszym dodatku ilustrowanym kilka zdjęć.

Ku czci Juljusza Słowackiego.

Uroczystości w Kołomyży
i Stanisławowie.

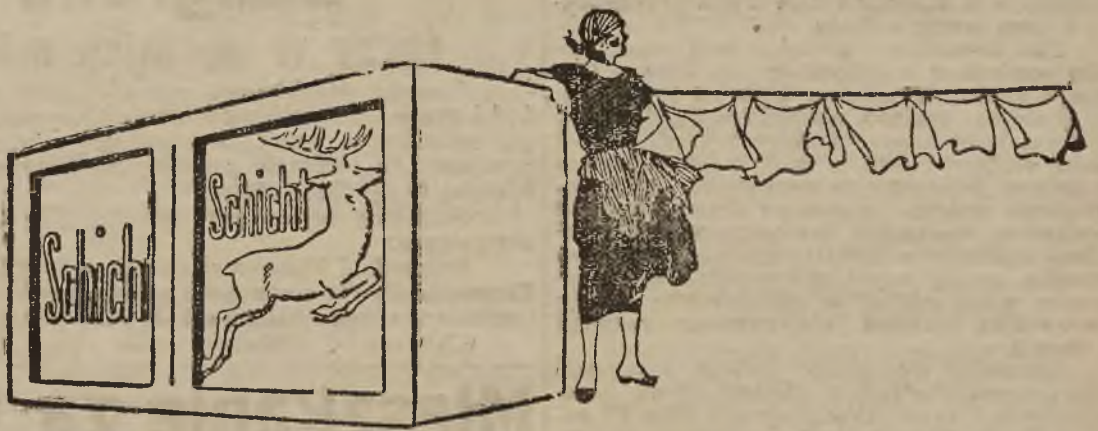
(Korespondencja „Wieku Nowego“).

Stanisławów, w czerwcu.

Gdy całe społeczeństwo polskie ze złością i radością serdeczną przyjmowało powracające do Ojczyzny prochy Wielkiego Wieszczka, i nasze województwo kresowe czyniło wszelkie możliwe starania, by obchód ten wypadł u nas jak najokazalej, dla zadokumentowania i uwydatnienia polskiego patriotyzmu i zrozumienia sprawy na południu wschodnich Kresach.

Uroczystość ta zaczęła się w Kołomyży pięknym i dobrze zorganizowanym świętem. W niedzielę rano odbyła się uroczysta msza polowa w obecności reprezentantów władz i tłumów publiczności. Następnie uformował się pochód, który ruszył na ul. Hetmańską, na kulminacyjny punkt uroczystości, przemianowania nazwy tej ulicy na ulicę Juljusza Słowackiego.

Tegoż dnia w południe ku czci Wieszczka odbyła się akademja w sali Kasy Oszczęd. Nie mniej okazałe zorganizował komitet święto w hołdzie Słowackiemu w Stanisławowie, jako stolicy województwa. Przyniósł się niechybnie do tego zespół teatralny Juljusza Osterwy, „Reduta”, którą z żywym słowem Wielkiego Wieszczka zawitał do na-



Czyste mydło- czysta bielizna!

Oto zasada dobrych gospodyń i praczek! Tylko przez użycie czystego, wyborowego mydła można otrzymać naprawdę czystą bieliznę. Mydło „Jeleń-Schicht” produkowane jest z najdoskonalszych surowców i dlatego jest gwarantowanie czyste.

Długoletnie doświadczenie i najnowsze zdobycze techniki składają się na to, iż mydło „Jeleń-Schicht” jest rzeczywiście najdoskonalsze i niezrównane w jakości!

Niech więc każda gospodyni żąda

MYDŁA

JELEŃ-SCHICHT

i wystrzega się falsyfikatów

szego miasta. „Reduta” wystawiła u nas „Księcia niezłomnego” Calderona-Słowackiego. Przedstawienie odbyło się pod gołym niebem, na placu Paderewskiego.

Dalszy ciąg uroczystości prowadzono już we własnym zarządzie. W ubiegłą sobotę rozpoczęły się one przedstawieniem tragedji pt.: „Książ Marek”, którą odegrali artyści teatru Fredry.

Na drugi dzień popołudniu w Aleji Ułanów Krechowieckich zebrały się tłumy publiczności i niezliczone zastępy młodzieży szkolnej, aby kornie uchylić głowę przed statua Wieszczka. Połączone orkiestry zainnowały „Marsz Chopina”, a gdy przebrzmiały jego ostatnie dźwięki, ruszyła sympatyczna defilada hufców szkolnych ze sztandarami w dłoni. Święto było skończzone, tłumy publiczności powoli odpływały ku miastu do codziennej pracy.

Jednej jeszcze rzeczy nie można opisać, choć nie należy ona do chwalebnych, ani przyjemnych. Komitet wezwał wszystkich mieszkańców, by okna ozdobili nalepkami ku czci Wieszczka. Tymczasem jedynie zauważyliśmy je na Magistracie, na Województwie, starostwie i innych gmachach rządowych, ani jednej, na oknach prywatnej własności można je było dosłownie policzyć na palcach.

To wstyd, naprawdę wstyd!

Jerzy Zarzycki.

Z podróży Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po Województwie Lubelskiem.

IV.

SKIERBIESZÓW.

Wśród pól zielonych ciągnie się wąskimi drożynami długi wał orszaku.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Głowa Państwa jedzie tam, skąd wygnana Go w młodzieńczych latach okrutna ręka zaborey i gdzie za Jego działalność nałożono cenę na Jego głowę, zmuszając Go do opuszczenia kraju i na długą, długą tułaczkę.

Więć szeroko rozrzucona, wypełniona szczerze ludem, który ściągnął ze wszystkich okolicznych miejscowości, aby powitać Dostojnego Gościa.

U bramy tryumfalnej przemawia włościanin w białej siermiędze, przemawia głosem jasnym, czystym i prześliczną polszczyzną. Podaje chleb i sól, a następnie przedstawia garstkę sterców, którzy cierpieli za Wiarę i Ojczyznę.

Ten za wiarę cierpiał szereg lat katorgi, tamten za udział w powstaniu, ów za działalność narodową.

Wspomnienie, wywołane słowami mówcy, wyciska lzy wzruszenia z oczu ofiar, które wyciągają trzęsące się dłonie do Pana Prezydenta i w prostych słowach, drżącym głosem wypowiadają radość, że dożyli chwili

li powitania na syjej Ziemi Syna tej Ziemi, dziś Głowy Niepodległej Ojczyzny, wspominają dziecinne lata Pana Prezydenta i Jego zaczął rodzinę.

Pan Prezydent głęboko wzruszony ścisłą serdecznie wyciągnięte ku Niemu dłonie, a następnie wolnym krokiem przechodzi do kościoła, małego wiejskiego kościółka, w którym jako dziecko i chłopak modlił się u boku rodziców. Stoi u wrót sędziwy kapłan i głosem drżącym ze wzruszenia wita Dostojnego Gościa, wspomina Jego zmarłych rodziców, wspomina Jego wygnanie i tułaczkę i dziękuje z głębi duszy, że nie z obowiązku swego wysokiego urzędu, ale z potrzeby serca zawitał w swe rodzinne strony, sprawiając ludności niewymowny zaszczyt i radość.

Rozplakał się zacny ksiądz staruszek, rozrzewnienie zdławiło dalsze słowa przemówienia i tylko głośny okrzyk „Bóg Ci zapłać Panie Prezydencie“ rozległ się echem po całej świątyni. Pod ramię ujął proboszcz Dostojnego Gościa, wiedzie Go na czele orszaku przed Ołtarz.

Wolno idzie Pan Prezydent, cała twarz drga Mu wzruszeniem, oczy wilgotnieją i szukają jakgdyby tych postaci najdroższych które już tylko z wysoka patrzą z dumą i radością na Syna, którego wydały. Kleka Pan Prezydent przed ołtarzem, chyli się srebrną głową w krótkiej kornej modlitwie, a potem jak posąg, drżący wzruszeniem, wpatrzony w stary ołtarz, przysłuchuje się molłom za pomyślność Wolnej Ojczyzny i Jej Głowy.

Wszyscy z otoczenia Pana Prezydenta, nie wyjmując posiłających w służbie wysokich dostojników wojskowych przyznali się później, że plakali w kościele Skierbieszowskim...

Na ementarzu Pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył w otoczeniu najbliższej Rodziny wspaniałą wieniec na mogile swoich rodziców.

W starym spalonym dworze i w parku szukał drogiej pamiątek, które dziecięciem szczególnie ukochał i z okrzykiem radości witał każdy odnaleziony zakątek.

Pełna wzruszeń chwila pobytu w Skierbieszowie była Panu Prezydentowi słodką nagrodą za Jego niezamordowaną pracę i trud dla dobra Ojczyzny i Państwa, któremu cały się oddał.

Po zwiedzeniu szeregu gospodarstw, szkół, lotniska i koszar nastąpił powrót.

POWRÓT.

Nieoficjalny był powrót. Odbywał się bezpośrednio do Warszawy, przeciagu 6-ciu godzin. Ale wieść o przejeździe Włodarza Polski wywołała tłumy ludności na ulice miast, miasteczek i wsi, które długo i do późnej nocy czekały cierpliwie, by jeszcze raz ujrzeć Dostojnego Gościa i pożegnać Go serdecznym okrzykiem.

Podróż w Województwo Lubelskie wywarła głębokie wrażenie na wszystkich obecnych.

Bez szablonu i etykiety zetknęła się Głowa Państwa z szarym tłumem oraczy, wniosła Mu chwile radości i pocieszenia, a Głowa Państwa dodała bodźca i zachęty do dalszej wyteżonej pracy na drodze, na której leży nowe, świeżane Jutro Wielkiej i Potężnej Polski.

Podróż ta upewniła wszystkich, że tam, u dołu u podstaw Narodu wre praca twórcza, że w najzapadlejszych kątach wybijają się na czoło jednostki o głębokim poczuciu państwowości polskiej i głębokim zrozumieniu, że wieś Polska o wysokiej kulturze rolnej i duchowej jest fundamentem zdrowym i niespożytych Potęgi Państwa.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ łagodząca i usłowa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu. Doświadczona i potwierdzona, że woda „Franciszka-Józefa“ przez swoje łagodzące i działające nadaje się również dobrze dla osób starszych, jak i młodzieży, nawet przy częstem stosowaniu. 2500

Gangrena powojenna

toczy w wielkich miastach naszą młodzież.

Onegdaj rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi sprawę 15-letniego Zdzisława Malewskiego, sprzedawcę gazet, oskarżonego o chęć zgwałcenia i zarażenie chorobą weneryczną 9-letniej Otylii Edyty Fiszer.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

Malewski i Fiszerówna mieszkali przy ul. Kopernika 43. On sprzedawał gazety, ona była uczenicą drugiego oddziału szkoły powszechnej. Chłopiec od dłuższego czasu starał się

dziewczynkę zwabić do jakiegoś ciemnego kąta, obiecując jej pieniądze, bądź też łakocie.

Wreszcie pewnego dnia zwabił dziewczynkę do ciemnej komórki i tam dokonał na niej czynów lubieżnych, w gwałcie zaś przeskodził mu sąsiedzi, którzy go spłoszyli.

W rezultacie, chłopiec zaraził Fiszerównę chorobą weneryczną (syfilisem).

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Zdzisława Malewskiego na rok domu poprawnego.

Mieszkanie za 900,000 dolarów.

Składa się z 20 pokoiów.

(b) Doktor Presten P. Satterwhite, bogaty Amerykanin, nabył mieszkanie złożone z 20 pokoiów w nowym gmachu w Nowym Jorku. Za mieszkanie to zapłacił doktor Preston 900,000 dolarów. Jest to rekordowa cena, najwyższa jaką zapłacono kiedykolwiek za mieszkanie, nawet w Nowym Jorku.

Każdy z tych pokoiów kosztuje więc 45,000 dolarów. Wśród tych pokoiów znajduje się salon wysokości 7 metrów.

W tym samym domu sprzedano inne mieszkanie za cenę, wahającą się między 130,000 a 300,000 dolarów.

Wbił sobie nóż w piersi.

Oskarżony usiłuje popełnić samobójstwo na rozprawie, celem poparcia wywodów obrońcy.

(b) Przed Trybunałem sądowym Sekwany w Paryżu stanęli onegdaj dwaj zwyczajni przestępcy, oskarżeni o liczne kradzieże i włamania, nazwiskiem Paconi i Darthout. Przyjaciółka tego drugiego siedziała za nimi na ławie oskarżonych z dzieckiem na ręce.

W chwili, gdy obrońca oskarżonego Darthout przemawiał, dowodząc, że oskarżony nie

jest symulantem, ale istotnie alkoholikiem i szaleńcem, Darthout, chcąc poprzeć słowo adwokata, wyjął z kieszeni nóż i wbił go sobie w piersi, w okolicę serca.

Powstało zamieszanie, krzyk, płacz, przyjaciółki i dziecka. Przyjaciółka zemdlła. Lekko rannego Darthouta odwieziono do szpitala. Rozprawę przerwano.

Bunt galerników.

ZABARYKADOWANI W PODZIEMIACH KOPALNI.

(b) Galernicy, pracujący przymusowo w kopalni węgla w Lansing (stan Kansas w Ameryce), zastrejkwali z powodu odmówienia im papierosów. Gdy strejk nie odniósł skutku, galernicy zbuntowali się. Pracujący przy wózkach zostali poskromieni, ale 328 ubezwładniło i skrepowało swoich strażników i zabarykadowało się w głębiach kopalni.

Władze, zarządzające kopalnią, odmówiły galernikom papierosów, zabraniając im palić ze względu na grożące niebezpieczeństwo

wybuchu gazów. Sprzedaż papierosów była zakazana od 20 lat w więzieniu, ale została niedawno przywrócona i galernicy spodziewali się, że otrzymają pozwolenie palenia papierosów.

Sztołnie kopalniane, w których zabarykadowali się zbuntowani galernicy, znajdują się w głębokości 300 metrów pod ziemią. Zbuntowani oświadczyli, że nie poddadzą się, dopóki nie otrzymają pozwolenia palenia papierosów. Władze spodziewają się wziąć buntowników głodem.

Skarbiec Wielkiego Kondeusza.

FILM PRZEDSTAWIAJĄCY KRADZIEŻ, BĘDZIE WYŚWIETLONY NA SALI SĄDOWEJ.

(b) Wielką sensację wywołała przed kilku miesiącami wielka kradzież, jaką popełnili dwaj włamywacze paryscy, Kaufel i Souter, w zamku Chantilly. Włamywacze dostali się do zamku w nocy i mimo ogromnych trudności, zdołali dotrzeć do wieży, otoczonej wielką fosą, napełnioną wodą i łączoną przy pomocy mostu zwodzonego. Włamywacze zdołali spuścić most przy pomocy ogromnego draga i dostali się do wieży, gdzie znajdował się skarbiec Wielkiego Kondeusza, przy pomocy dwu złączonych drabin. Ukradłszy cały szereg klejnotów, między innymi słynny „djament różowy“ i szablę Abdel-Kadera, zbiegli do Paryża. Klejnoty rozbili na części, złoto wylupili. Wszystko to sprzedali jednej z handlarek w Paryżu. Niepotrzebne rzeczy zatopili w Sekwanie. Nie mogli tylko sprzedać słynnego „różowego djamentu“, a żal im było pozbywać się. Wtedy jeden z włamywaczy ukrył djament w

jabłku i schował go w kuferu. Kuferek ten pozostawił w jednym hotelików paryskich. W czasie przeglądania kuferka przez służącą hotelu, wyszła na jaw kradzież. Djament znaleziono w jabłku. Po nitce do kłębka — odkryto i aresztowano włamywaczy.

Obecnie staną oni przed sądem przysięgłych w Paryżu. Dla dokładnego uwidocznienia wszystkich faz kradzieży, zmontowano specjalny film, który na życzenie sądu będzie wyświetlony przed sędziami przysięgłymi w czasie rozprawy. Pierwszy to raz film będzie na usługach sądu.

KAWA RIEDLA

Jubileusz dziennikarza.

30 LAT PRACY W ZAWODZIE DZIENNIKARSKIM.



(c) Trzydzieści lat pracy przy warsztacie dziennikarskim — zwłaszcza w ciężkich warunkach w jakich musi pracować dziennikarz polski — to trud niemały, tytuł do uznania zasłużony. Bo praca dziennikarska, praca codzienna, nerwowa i gorączkowa, w której nie wie się, co to odpoczynek świąteczny i noc spokojna, wyczerpuje, jak żadna inna może praca zawodowa. Dziennikarz podobny jest do żołnierza na froncie — w ciągłym pogotowiu, w nieustannym napięciu nerwów. Więc kto w tej absorbującej siły fizyczne i intelektualne pracy może spojrzeć na 30-letnia przebytą w niej drogę, ten naprawdę ma za sobą wysiłek niepospolity.

Dzisiaj właśnie lwowska drużyna dziennikarska święci taki 30-letni jubileusz pracy jednego ze swych najsympatyczniejszych — Władysława Szenderowicza. Nazwisko jego zna dobrze cały Lwów, ceniąc w dzisiejszym jubileacie nie tylko wybitnego i dobrze zasłużonego pracownika pióra, ale również prawy, szczerzy i szlachetny charakter. Władysław Szenderowicz, to jeden z nielicznych już przedstawicieli starej gwardji dziennikarskiej, wśród której umiłowanie swego zawodu i wysokie jego zrozumienie było naczelnym przykazaniem. Kocha on swój zawód i spełnia go z oddaniem, ucziwie, sumiennie.

Lwowianin z urodzenia, Władysław Szenderowicz zaciągnął się w szeregi dziennikarskie po ukończeniu studiów gimnazjalnych i uniwersyteckich. Zaczął pracę w redakcji „Słowa Polskiego“ i pozostał do dzisiaj wierny temu piśmiu, gdyż od 30 lat jest nieprzerwanie jego współpracownikiem. W czasie wojny, ze względu na antyaustriacką orientację obozu, którego wyrazem było „Słowo Polskie“, został przymusowo wcielony do wojska i ciężkie przechodził tam chwile. Po wskrzeszeniu Polski wstąpił w szeregi Armji polskiej i pozostawał w niej od 1918—1922 r.

Obok zawodowej pracy dziennikarskiej Władysław Szenderowicz oddaje się gorliwie pracy na niwie społecznej. Każda znaczna i pożyteczna akcja ma w nim gorliwego zwolennika i propagatora. Od szeregu lat pracuje także w urzędowej Agencji Telegraficznej, dziś PAT. Jedną z specjalności jego w zachu dziennikarskim są sprawy miejskie, które poznał doskonale jako długoletni sprawozdawca z Rady miejskiej. Jako dziennikarz odznacza się niezwykłą ruchliwością, nadzwyczajną sumiennością i wytrawnością pióra.

Jubileusz jego, obchodzony cicho i skromnie w murach redakcji „Słowa Polskiego“, gromadzi dziś przy biurku jubilata cały świat dziennikarski lwowski, który w Władysławie Szenderowiczu ceni i uznaje, prócz zasług zawodowych, niepospolite zalety umysłu i serca. Jeden to z tych cichych i wytrwałych pracowników pióra, który z prawdziwym umiłowaniem służy sprawie publicznej. Życzymy mu też przy tem święcie jubileuszowym, aby długie jeszcze lata trwał na stanowisku, na którym tak zaszczytnie się zaznaczył.

Temu, który wszystko musi wiedzieć,

Władysławowi Szenderowiczowi w dniu Jego jubileuszu,

Czek, który wszystko wie,
Co dzieje się we Lwowie,
Co Radę miasta i
policję ma w swej głowie —

Czek, co trzydzieści lat,
często gesto w mizerji,
dumnie w kieracie trwa —
istny król reporterji.

Choć „młodzian“ jeszcze On,
obchodzi dzisiaj już
trzydziestoletniej Swojej
pracy jubileusz!

A że kolegą był,
kolegą, jakich mało,
„Wiek Nowy“ życzy Mu,
by Mu się dobrze działo.

Koledzy i znajomi.

Tytoń jugosłowiański dla Polski.

Z Belgradu donoszą, że na skutek raportu ministra finansów, rada ministrów zaakceptowała kontrakt, zawarty z administracją monopolu polskiego na dostawę 1 milion 800 tys. klg. tytoniu jugosłowiańskiego, przedstawiającego wartość 70 milionów 500 tysięcy linarów.

Umowa, którą ratyfikował rząd jugosło-

wiański, oparta jest na zasadzie kompensacji do wysokości około 7 milionów 840 tysięcy franków szw., na którą to kwotę Jugosławia zobowiązuje się sprowadzić z Polski umowy przez odnośne czynniki państwowe polskie, otworzy się dla przemysłu polskiego znaczny nowy rynek zbytu, co nie pozostanie bez dodatniego wpływu na nasz rynek pracy i bilans handlowy.

Gorszące zajście w gimn. przemyskiem.

UCZEN OBIL PROFESORA.

Nasz korespondent przemyski donosi: W dniu rozdania świadectw rocznych stało się Gimnazjum II. w Przemyślu widownią niezwykłą

gorszącego zajścia,

spowodowanego przez ucznia IV. kl. gimn. Kryśkę. Ów otrzymawszy świadectwo postanowił się zemścić na tym z profesorów, który, według jego mniemania, głównie przyczynił się do pozostawienia go w tej samej klasie. W tym celu udał się do jednego z niższych oddziałów, gdzie popularny w Przemyślu profesor-filolog p. Szwed, rozdawał świadectwa. Zbliżywszy się do niego, porwał Kryśkę za łaskę napadniętego i począł go nią po całym ciełe okładać. Prof. Szwed umknął z klasy na kurytarz, gdzie został przez Kryśkę ponownie poturbowany. Kryśka zaś po dokonaniu tego niesłychanego napadu, przez nikogo niezatrzymywany, wyszedł z budynku. Smutnie ten fakt świadczy o naszej młodzieży.

Więźniowie wysadzają mury więzienia dynamitem.

40 więźniów uciekło.

(b) Więźniowie, zamknięci w aresztaoh miejskiego zakładu karnego w Penczefu w Mandżurji zbuntowali się. Rozbroili straż więzienną i wysadzili następnie mury więzienia dynamitem. Czterdziestu więźniów uciekło, 16 złapano.

Koronacja M. B. Ostrobramskiej.



(c) W dniu dzisiejszym obchodzi Wilno podniosłą uroczystość koronacji słynnego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, uwiecznionej przez Mickiewicza w „Panu Tadeuszu“. Uroczystość ta, zakrojona na wielką skalę, gromadzi w murach prastarego Wilna przedstawicieli z całej Polski, przybywają na nią również przedstawiciele Rządu. Z okazji dzisiejszego święta, jakie obchodzi Wilno, zamieszczamy zdjęcie, przedstawiające ogólny widok starego kresowego grodu, wslawionego tak bardzo w dziejach Polski.

KINO „L E W“

Jutro w niedzielę 3. VII. b. r. nadzwyczajny podwójny program komedjowy, połączony z tańcami węgierskiego duetu tanecznego — 16 aktów.

COOLEN MOORE

GERTA i DOLFY NAGY ilustrują tańcami obie komedje.

KINO „L E W“

w tragi-komedji „DJABEŁEK“.
KONRAD NAGEL „Szał tańca“
w pikant. komedji

25152

Tragedja z życia dzisiejszej młodzieży.

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY MORDERSTWA I SAMOBÓJSTWA. — PRZYJAŹŃ I MIŁOŚĆ. — NA BEZDROŻU. — BRAT ZABIJA KOCHANKA SIOSTRY, POCZEM SAM ODBIERA SOBIE ŻYCIE.

(?) W uzupełnieniu krótkiej wiadomości, jaką podał w onegdajszym numerze Wiek Nowy, a dotyczącej strasznej demoralizacji wśród młodego pokolenia dni dzisiejszych, podajemy za niemieckimi gazetami co następuje.

Tragedja, która rozegrała się na przedmieściu Steglitz pod Berlinem, w domu państwa Schellerów, ma swoją romantyczną przygrzywkę. Przed dwoma laty, Günther Scheller liczył wtedy lat 17, a siostra jego Hildegarda 16, gdy bawiając w lecie nad morzem poznali ucznia szkoły gospodarskiej Hansa Stefana. Młodzieńcy zawiązali między sobą przyjaźń, a do tego przyjacielskiego stosunku dołączyła się Hildegarda. Za powrotem z wakacyj przyjaźń tą kontynuowano dalej. Obie kupieckie rodziny Schellerów i Stefanów, idąc za przykładem swych dzieci, zbliżyły się i zapanowały między nimi bardzo miłe stosunki towarzyskie.

Przed roktem nawiązała Hildegarda za wiedzą brata swego Günthera miłosny stosunek z Hansem Stefanem. W kwietniu bieżącego roku Günther Scheller nawiązał stosunku z pewnym jegomościem i usiłował namówić Hansa, aby zerwał z jego siostrą i utrzymywał, jak on, stosunki z owym panem. Lecz Hans Stefan z oburzeniem odrzucił tę propozycję, a ponadto ostrzegł rodziców Günthera przed owym jegomościem. W następstwie tego wszystk. Günther zdradził rodzicom o stosunku Hildegardy z Hansem, przyczem była mowa o tajemnych schadzkach. Przyszło do zerwania stosunków towarzyskich między starymi, lecz Hildegarda i Hans spotykali się nadal potajemnie.

Hildegarda, uczennica ostatniego roku liceum, kochała Hansa, a będąc zupełnie moderne, nie robiła sobie z tego żadnych skrępulów, że została jego kochanką. Kiedy w połowie czerwca rodzice wyjechali do wód na kurację, postanowione zostało, że będzie go przyjmowała u siebie w swoim pokoju.

W przeddzień tragicznego wypadku oczekiwała kochanka o siódmej wieczorem. Hans przyszedł. Nagle oboje usłyszeli, że Günther wrócił niespodziewanie wcześniej do domu i

przyprował z sobą kolegę swego Pawła Krausa, również jak on, ucznia ósmej klasy szkoły realnej. Kochankowie zamknęli się w sypialni. Nazajutrz rano, gdy Hildegarda miała odejść do szkoły, brat jej ustawił się przy zamkniętych drzwiach, które prowadziły do sypialni. Dziewczyna ukryła kochanka w niszy i udała się do łazienki. Nagle usłyszała detonację trzech następujących po sobie strzałów. Wbiegła z powrotem do sypialni i tu przedstawił się jej oczom straszny widok. Hans Stefan miał ranę na skroni, z której obficie sączyła się krew. Nawpół żywy zawisł między ścianą a szafą. Brat również ciężko ranny leżał przy drzwiach na podłodze. Hildegarda telefonicznie wezwała pomocy lekarza. Lekarz przybył natychmiast. Niestety, mógł już tylko stwierdzić śmierć Hansa Stefana. Günthera przewieziono do szpitala. Wyznają ducha podczas transportu.

W godzinę później wysłano iskrowy telegram do starych Schellerów, zawiadamiając ich o tragicznym wypadku.

Morderstwo na tle zazdrości.

TENOR GHERARDI ZASTRZELIŁ SWOJĄ KOCHANKĘ. — SENSACYJNE SZCZEGÓŁY PROCESU.

(?) Przed sądem przysięgłych we Florencji rozpoczął się onegdaj proces tenora Gherardi'ego, który w marcu br. zastrzelił swoją kochankę, panią Fusco.

Stosunek z tą kobietą trwał lat kilkanaście. Wiązało ich dziecko (chłopak ten liczy obecnie lat 14). Ostatnimi czasy przychodziło między kochankami do ostrych starć. Szło głównie o to, że pani Fusco okazywała zbyt wiele starań wobec ich sublokatora. Był nim młody lekarz-asystent w służbie wojskowej. Starzejący się już Gherardi był zazdrosny, a pani Fusco nie kryła się z sympatjami dla młodego, pięknego asystenta.

Jak na rozprawie zeznał Gherardi, to dnia krytycznego pani Fusco, uzbrojona w rewolwer groziła, że go zastrzeli. Wyrwał

jej wtedy broń i strzelił do niej, lecz nie trafił. Wbiegła na ulicę, on pobił za nią, nie władając już sobą. Strzelił za nią i zabił.

Podczas dalszego przesłuchania, gdy Gherardi opowiadał o intymnych szczegółach stosunku pani Fusco z owym asystentem, zemsta na sali wśród audytorium syn Gherardi'ego i zabitej pani Fusco. Wsłiznął się on niepostrzeżenie na salę i usiadł w dalszych rzędach. Słyszając, co ojciec opowiada o matce, krzyknął i rznął na podłogę. Wyniesiono go z sali w stanie bezprzytomnym.

PONCZOCHY-PFAU
RYNEK I. 19 najtaniej — bo wchód przez sień. 1954

Z trzeciej Sekcji.

UKARANA CIEKAWOŚĆ.

Panna Ewa Polanik zajęta jest u pani Cecylji Fleischerowej przy ul. Słonecznej jako służąca do „wszystkiego“. Ponieważ do „wszystkiego“ należy i mycie okien — przeto dostała nasza Ewa polecenie od chlebobdawcy zrobienia generalnego porządku ze szybami.

Eweia wzięła się z całym zapalem 18-letniej dziewczycy do roboty. Skrupulatnie wyszkrobla paznokciem każdą plamczkę czarzną, pozostawioną przez muszki, chuchała na szyby i wycierała miękką szmateczką, od czasu do czasu ustawała w robocie i zerkała na ulicę, skąd tyłu sympatycznych cywilów i jeszcze sympatyczniejszych wojskowych rzucano w jej stronę interesujące spojrzenia.

Nagle jak grom z jasnego nieba rozległ się trzask a równocześnie straszny krzyk. W czasie czyszczenia wyleciała szyba i spadła prościutko na głowę jakiejś kobiecie. W jednej chwili powstało olbrzymie zbiegowisko. Jedni krzatali się koło wrzeszczącej w niebogłosem jakiejś starszej niewiasty zranionej szyba, inni gapili się na okno, z którego wypadła szyba, i na którym jeszcze ze ścierką w ręce stała nasza Eweia. Rozumie się, że zaraz zjawił się na miejscu osobiście posterunkowy i w wydobytej notatce dużo i długo coś zapisywał...

Onegdaj stanęła panna Ewa Polanik jako oskarżona przed sędzią dr. Dworzakiem. Poszkodowana Genia H—, z zawodu żebraczka, zjawiła się również. Wśród publiczności zajęła miejsce także chlebobdawczyni Eweia, pani Cecylja Fleischer. Przyszła z prostej ciekawości. Po pierwsze, nigdy nie była jeszcze w sądzie, a po drugie chciała widzieć, jak będą sądzić jej Eweię. Tyle się czyta zawsze w gazetach o tej Sekcji III, zawsze tam są takie wesole rozprawy, była pewna, że się trochę w tych smutnych czasach będzie mogła uśmieć. A oprócz tego taka cała heca w sądzie nie nie kosztuje. Żadnych biletów nie musi się kupować, jest wygodna ławka dla słuchaczy, sala pozamiata, spotyka się zawsze dużo znajomych, na pauzach można sobie bardzo przyjemnie pogadać.

Eweia tłumaczyła właśnie panu sędziemu, że szyba myła, jak zawsze i że umie szyby czyścić, bardzo delikatnie je wyciera i nie przyciska wcale mocno, — gdy w tem nagle zobaczyła wśród publiczności swoją panią. Uradowana wielce zwróciła się do niej.

„Prawda proszę pani, że ja wcale niewinna. Szyba wyleciała, bo się już przedtem kiwała i ja nawet pani zwróciłam uwagę, że trzeba zawołać szklarza, aby ją zakitował, a pani powiedziała, że nie trzeba...“

„Co ty teraz takie durne historie gadasz — odpowiedziała jej oburzona chlebobdawczyni. — Ja sobie tego wcale zresztą nie przypominam...“

Niestety pan zastępca prokuratury dr. Jankiewicz ma świetny słuch. Słowa Eweia ucieszyły go niepomiernie. Wstał i oświadczył, że rozszerza oskarżenie także przeciwko pani Cecylji Fleischer, chlebobdawczyni Eweia od „wszystkiego“.

Sędzia zgodził się z wnioskiem prokuratora i w następnej chwili siedziała już pani obok swej służącej na jednej i tej samej ławie oskarżonych. Wystraszona była niezmiernie. Wiedziała wprawdzie z historii biblijnej, że Pan Bóg zamienił żonę Lota za jej ciekawość w słup soli, ale nigdy nie przy puszczała, że sędzia za to samo potrafi zamienić panią, z publiczności na sali sądowej, w oskarżoną. Natomiast bardzo zadowolona minę miała Eweia. Podobało się jej bardzo, że i jej pani nie jest tu w sądzie nie lepsze od niej...

Za chwilę ogłosił sędzia wyrok.

Eweia zasądzona została na grzywnę w kwocie 2 zł, jej zaś chlebobdawczyni na 5 zł. Oprócz tego przynależał sąd poszkodowanej żebraczce odszkodowanie w kwocie 10 zł.

Wielce zszeszona opuściła ciekawa pani

Cecylja salę sądową. Postanowiła sobie w duchu, że noga jej nigdy dobrowolnie nie przestąpi więcej sali sądowej. Choćby chodziło o najbardziej interesujący proces...
ROFL.

Dwa zamachy samobójcze w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta).

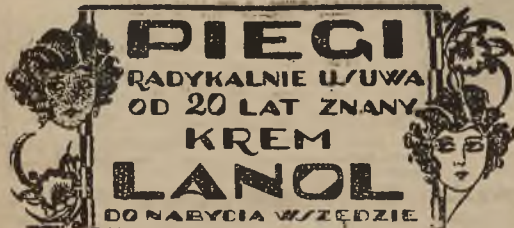
Przemyśl, w lipcu.

Pierwszy chciał się rozstać z życiem 75 letni starzec Stanisław Karga, który rzucił się do Sanu. Tonącego zauważył Jan Urbański i niedługo się namyślając skoczył za nim i wydobył z wody. Karga przyszedłszy do siebie, oświadczył, że odważył się na zadanie sobie dobrowolnej śmierci z powodu zupełnego braku środków do życia.


Z tego samego powodu poderżnął sobie gardło, oraz żyły u obydwu rąk bezrobotny Golanka. Z tym ma się sprawa o tyle gorzej, że nim go opatrzono upłynęło dużo czasu, tak, że z powodu znacznego wpływu krwi grozi mu śmierć. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

NADESŁANE.

PIEGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM
LANOL
DO NABYCIA WZĘDZIE




Juvenol znakomita farba na siwe włosy działa trwale i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa. — ŻĄDAC WSZĘDZIE.
Perfumerie d'Orlent, Warszawa. 1035



Blednicę niedokrwiistość — usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwal.
22 **Mra Krzysztoforska.**

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptokach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino o hlinowo-żelaziste.** Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów

Tanio sprzedaje instrumenta muzyczne po cenach fabr. Dla kółek muzycznych dajemy rabat. **Trafika BLACHARSKA 6.** Naprzeciw OO, Dominikanów. 26110



ZĘBY NA RATY

20 złotych zadatek 20 złotych rat miesięcznie

Dentysta RAPPAPORT

PLAC MARIACKI 7 (gdzie Kaw. de la Paix)
Roboty wykańcza się do dni 14.
2520

Z Teatru Wielkiego.

(Cosi fan tutte — opera komiczna W. A. Mozarta).

Przez scenę Teatru Wielkiego przesunęła się dwukrotnie opera komiczna Mozarta: Cosi fan tutte (Tak czynią wszystkie), grana u nas po raz pierwszy, a podobno po raz pierwszy wogóle na scenie polskiej. Niewątpliwie stało to dzieło genialnego twórcy poza Weselem Figara i Fletem Zaczar-

PIEGI IIszaje i czerwonosc skóry Czeremchowego

26179

znikną przez użycie kremu, mydła i pudru. Skład wysyłkowy: Perfumerja Enis, Lwów, Skarbkowska 6, ob. kina Lew.

rowanym, jest jednak tak cudne w swej koronkowej fakturze, tak pełne świeżości, takim urokiem tchnące, że słuchając go, żałuje się, iż Mozartowskie dzieła są gośćmi na naszej scenie, że wystawienie tej specjalnie opery jest czemś przelotnym, co nam na stałe nie wzbogaci naszego ubożego repertuaru. Tak Mozart, jak Rossini są koniecznie potrzebni w repertuarze, dają taką cudowną chwilę odetchnięcia po audycjach niesłychanie nieraz wartościowych dzieł późniejszej epoki, że dzieła ich nie powinny schodzić z afisza teatralnego. Ma je każda poważna scena operowa, dlaczego my stanowimy smutny wyjątek?

Muzyka Mozarta do wykonania jest trudna, bardzo trudna — to rzecz pewna. Jest trudna dlatego, ponieważ tak nasza orkiestra, jak nasi soliści, jak wreszcie nasze chóry nie są zaprawione do wykonywania dzieł tego pokroju. Z tem większą satysfakcją podnieść muszę, że ekspozycja „Cosi fan tutte“, dokonana silami jeszcze kształcającymi się, należała do bardzo udatnych i to od każdym względem. Były braki, były niedomogi, ale gdzie ich nie ma? Znalazłbym je przedewszystkiem w tempach niejednokrotnie zbyt powolnych, przeto zatracających to piękno, którem dysze opera, nużących nawet do pewnego stopnia. Poza tem jednak orkiestra grała bardzo starannie, naprawdę ładnie i czuło się, że otacza dzieło Mozartowskie prawdziwym płetywem. P. dr. Adam Sołtys, jako dyrygent, złożył dowody nadzwyczaj sumiennej, nawet drobiazgowej swej pracy, która musiała kosztować wiele wysiłków, wiele studjum subtelnego, wnikającego w ducha kompozycji. Chóry trzymały się dzielnie. Ich niedosć silnie brzmienie tłumaczy się wielkością sali, śpiewały jednak starannie i pewnie.

O solistach muszę się wyrazić z prawdziwym uznaniem. Klasy pr. Kozłowskiej i pr. Dianni'ego wstąpiły na scenę siły istotnie przygotowane, świadome ciężaru odpowiedzialności, zdolne do uniczenia go. Na plan pierwszy wysunęła się p. Wiera Terne. Młoda śpiewaczka miała sposobność słyszeć już uprzednio z estrady i mogłem stwierdzić, iż materiał głosowy, którym rozporządza, doskonale kształcony przez p. Kozłowską, uprawnia do sądów jak najochlebniejszych i horoskopów jak najpomyślniejszych na przyszłość. P. Terne występem onegdajszym dowiodła, że zdanie to było zupełnie uzasadnione, wypowiedziała się poza tem jeszcze silnie. O ile słyszałem, są to jej pierwsze kroki na scenie. Gdyby nie zapewnienia, byłbym najmocniej przekonany, że śpiewaczka ta zżyła się z nią zupełnie, tyle swobody, tyle pewności ujawniła w swej znakomicie opracowanej grze. Krecji i śpiewu mogą artyście tej pogratulować. Piszę: artyście, ponieważ mam głębokie przekonanie, że jeśli nie ustanie w swej pracy, stanie się nią napewno w krótkim przeciągu czasu.

Bardzo sympatycznym zjawiskiem scenicznym była p. M. Ksielewska, uczennica prof. Dianni'ego. Jej bardzo piękny, miły, dzwiczny głos, jej pełna naturalnej prostoty gra sceniczna wysunęły ją obok p. Terne na plan pierwszy, pozwoliły zbierać parokrotnie żywy aplauz przy otwartej scenie. I w tym wypadku można wróżyć tej śpiewaczce piękną przyszłość.

Rolę Dorabelli objęła p. Inasińska. Jej śpiew stał na znacznym poziomie artystycznym, jej gra posiadała dużo momentów dobrze uchwyconych.

Partie męskie odtworzyli pp.: Szymonowicz, który w ostatniej chwili objął w miejsce niedysponowanego p. Sowilskiego rolę Ferranda i wywiązał się z niej, mimo iż takie partie mniej mu odpowiadają, bardzo poprawnie. Guglielm był p. E. Müller, o którego śpiewie miałem sposobność relacjonować niedawno z racji jego współdziałania w koncercie Chóru technicznego. Stał zatem i tu na wysokości niełatwego zadania, na równi z p. J. Zarzyckim, który wystąpił w roli Don Alfonsa, prezentując się bardzo dobrze na scenie, wykazując dużo swobody w grze, a pod względem wokalnym, poza jednym przelotnym lapsusem, bardzo korzystnie.

Do świadczących osób studjujących jeszcze przykłada się zwykle imię młode, niż do świadczących artystów, którzy ze sceną są obcy i studja mają za sobą. W tym jednak wypadku zaznaczam, że przyłożyłem miarę wysokich wymogów i stwierdziłem mu-

szą, że biorący udział jako soliści chwilami wystąpili ponad nią.

Reżyserował prof. F. Frączkowski. Praca jego wykazała dużo staranności, jakkolwiek nie dała odchylenia od zwykłych ujęć. Prof. Lesław Jaworski.

Program radjokonzertów.

Niedziela dnia 3. lipca 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 15.30. Transmisja z „Doliny Szwajcarskiej“. Koncert ludowy organizowany przez Al. Sielskiego wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, J. Szmurło (śpiew) i M. Robakowa (akomp.). — 17.00. Audycja dla dzieci. — 17.35. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Gustaw Iwaszkiewicz (śpiew), Toła Mankiewiczówna (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.). — 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Wanda Werwińska (śpiew) i Wincenty Jakubczyk (klarnet solo). — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

KRAKÓW (422 m.) Godz.: 19.00. Rozmaitości. — 20.30. Koncert poświęcony muzyce niemieckiej. Wykonawcy: pp. Władysława Markiewiczówna (fort.), Stanisław Siwik (śpiew), Michał Śliwiński (skrz.), Marjan Paszkowski (wiolonczela).

POZNAŃ (273 m.) Godz.: 10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. Infułat Odamski. Chór katedralny prowadzi ks. dr. Gieburowski. — 20.15. Koncert. Józef Madeja (klarnet), Marynowicz-Madejowa (śpiew), M. Schreiberówna (fort.). — 22.30. Muzyka taneczna.

Poniedziałek dnia 4. lipca 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“. — 19.00. Rozmaitości. — 20.30. Koncert wieczorny, kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Leopold Dworakowski (skrz.), Bronisław Fedyszyn (wiolonczela), Benedykt Górecki (fagot), Tadeusz Ochlewski (skrz.), Seweryn Snieckowski (obój) i Teodor Zalewski (fort.).

POZNAŃ (273 m.) Godz.: 13.30. Koncert orkiestry wojskowej. — 17.15.—18.35. Koncert instrumentalno-wokalny.

W obronie zamordowanego przez żonę

śpiewaka Trajana Grosavescu.

Sensacyjna publikacja członków opery wiedeńskiej. — Protest „Związku Ju-stitia“.

(?) Sposób, w jaki p. Nely Grosavescu scharakteryzowała przed sądem przysięgłych tragicznie zmarłego Trajana Grosavescu oburzył do żywego wszystkich, którzy znali znakomitego tego śpiewaka.

Członkowie państwowej opery w Wiedniu, koledzy zmarłego, opublikowali następujące oświadczenie.

„Ponieważ karykaturalny obraz, jaki o swoim mężu odtworzyła dla swej obrony pani Grosavescu obecnie przez jej uwolnienie od winy i kary, może być uważany jako sankcjonowany niejako publicznie, uważamy wszyscy, cały personal opery państwowej za nasz obowiązek wobec zmarłego, który już bronić się nie może, oświadczyć:

Znaliśmy Trajana Grosavescu od lat kilku i obcowaliśmy z nim w atmosferze teatralnej najbardziej sprzyjającej zdenerwowaniu, a jednak nigdy nie okazywał się brutalnym, lub bezwzględny. Przeciwnie, w naszej pamięci żyje Trajan Grosavescu jako człowiek bez zarzutu, godny miłości, naiwno-szczerzy i dobry.

a równocześnie jako ambitny, ku szczytom pnący się artysta.

Uwolnienie pani Grosavescu wywołało wśród członków Związku Justitia ogromne wzburzenie. Związek zwołał osobne posiedzenie, aby wyrazić protest przeciw wyrokowi.

„Justitia“ jest stowarzyszeniem, występującym w obronie wpraw rodziny. Protest Związku „Justitia“ objąć ma jak najszersze warstwy społeczne.

Przedstawienie ludowe ku czci J. Słowackiego.

Teatry ludowe, rozwijające się coraz piękniej dzięki niestrudzonemu wysiłkowi i intensywnej pracy, rozumieją wielkie swoje znaczenie dla rozwoju kultury w Polsce. Widać to z jakim zapałem poświęcają swoje siły dla wzbudzenia w szerokich masach zamiłowania dla poezji i sztuki i podniesienia tą drogą uświadczenia narodowego.

Dowodem tego było przedstawienie ludowe, urządzone ku czci J. Słowackiego w sali Teatru Nowości, staraniem Związku Teatrów i Chórów włościańskich, którego żywotna i pożyteczna działalność znana jest ogólnie.

Przedstawienie poprzedziło przemówienie p. Michała Olearczuka prezesa Związku, poświęcone omówieniu kultu Słowackiego. Z wielkim zrozumieniem i należyta wprawą, świadcząca o ciągłym postępie, odegrali członkowie Teatru włościańskiego z Zimnowódki dwa fragmenty „Baladyny“ J. Słowackiego. Mimo trudności, jakie sprawia w interpretacji wiersz Słowackiego, mówiono starannie, dając naogół bardzo poprawnie postawione postacie Kirkora, Balladyny i Aliny. Z równym przejęciem się, należytem zrozumieniem i dużym wysiłkiem odegrali członkowie Teatru i Chóru z Zamarstynowa dwa fragmenty z „Złotej cwaszki“ J. Słowackiego. Pięknie wygłosiła występ z IX. pieśni „Beniowskiego“ p. Łagocka z Malechowa.

Dobrze i poprawnie ujęta i opracowana całość, świadczyła o szczerej, wytrwałej pracy i pięknie rozwijającym się kuldzie teatru wśród rzesz ludowych. (b.)

Uliczne oszustwa.

Metalowe przedmioty jako złote.

(d.) Wczoraj w lwowskim sądzie powiatowym karnym odbyła się rozprawa przeciw Franzowi, Maurycemu Sichtowi, oskarżonemu o cały szereg oszustw ulicznych. Rozprawę prowadził sędzia Hlibowski, oskarżał prokurator Mglej, bronił adwokat dr. Thumin. Prokuratura zarzucała Sichtowi, że ten w ostatnich dwóch latach wielokrotnie sprzedawał przechodniom na ulicy metalowe przedmioty, a mianowicie zegarki, pierścionki i łańcuszki, jako złote. —

Sprawa ta początkowo prowadzona była jako zbrodnia oszustwa przed sądem okręgowym karnym, który zastanowił dochodzenia o zbrodnię, natomiast przekazał ją sądowi powiatowemu jako przekroczenie z wnioskiem na ukaranie oskarżonego.

Sicht na rozprawie bronił się tem, że pracuje i żyje uczciwie, że stale od szeregu lat jest zajęty pracą jako pomocnik fryzjerski, na co ofiarował dowód ze świadków i świadectw długoletniej pracy. Po przesłuchaniu powołanych świadków i odczyta-

Pokojowa nagroda Nobla.



Pokojową nagrodę Nobla za rok 1926 otrzymał między innymi Niem. min. spraw zagr. dr. Stresemann, który udał się do Oslo — aby stosownie do zwyczajów wygłosić tam mowę i złożyć wizytę przedstawicielom państwa. Rycina nasza (górną) przedstawia królewski zamek w Oslo, dolną gmach norweskiego Storthingsu. W owalu w środku, dr. Stresemann, obok założyciel fundacji, chemik i przemysłowiec Alfred Nobel († 10 grudnia 1896).

niu aktów, oraz po przemówieniach prokuratora Mgleja i obrońcy dra Thumina, oskarżony Sicht został uwolniony od winy i kary.

Zagadkowa radjostacja nadawcza w obrębie miasta Lwowa.

(d.) Od kilku dni lwowscy i okoliczni radjosiłuchacze w godzinach wieczornych słyszą nadawczą radjostację, która w języku polskim zapowiada się mniej więcej w ten sposób: „Halo! halo! tu pierwsza doświadczalna radjostacja nadawcza Barwik - Borzemski we Lwowie“. Po takiej zapowiedzi następują marne deklamacje i nie wartościowe odczyty, a dalej wezwania do słuchaczy, by zgłaszali się po jakieś „premie“ do firmy Barwik - Borzemski przy ul. Kopernika, oraz złośliwe żarty i docinki, skierowane pod adresem tej firmy.

Niestety nigdy nie ogłoszono, ani też w programach radiowych nie figuruje podobna stacja nadawcza, skutkiem czego radjosiłuchacze poczęli interesować się tem niezwykle zjawiskiem. — Gdy klienci w Dyrekcji pocztowej stwierdzili, że firma Barwik - Borzemski nie posiada koncesji na stację nadawczą, poczęli zwracać się wprost do tej firmy z wyrzutami, że ona kpi sobie z radjosiłuchaczy, nadając takie niedorzeczności i przeszkadzając im ponadto w regularnych odbiorach.

Tą drogą dopiero wspomniana firma, która nigdy stacji nadawczej nie budowała, ani też budować nie zamierza, dowiedziała się o istnieniu zagadkowej nadawczej radjostacji pod jej płaszczykiem. To też panowie Barwik i Borzemski poczynili u władz wszelkie możliwe kroki, by te wysłedziły tajną, niekoncesjonowaną stację nadawczą i wydały odpowiednie zarządzenia celem ochrony dobrej sławy ich firmy.

Władze policyjne i pocztowe obecnie sprawą tą zajęły się energicznie, czyniąc poszukiwania za tajemniczą stacją. Poszukiwania te jednak są bardzo utrudnione i skomplikowane. Dodać należy, że koncesje na takie stacje nadawcze wydaje jedynie ministerstwo, a stacja, działająca anonimowo, niekontrolowana i niecenzurowana, może wyrządzić nieobliczalne szkody nie tylko jednostce, lecz także całemu społeczeństwu. —

Władze przypuszczają, że tę tajemniczą radjostację we Lwowie urządził sobie któryś z radjo-mechaników, mający do dyspozycji motor, dynamo.

Samobójstwo kupca w pociągu zdążającym z Brzuchowic do Lwowa.

(d.) Wczoraj wieczorem w pociągu brzuchowickim, gdy zdążał do Lwowa, nagle pasażerowie jednego z wagonów trzeciej klasy usłyszeli strzał rewolwerowy, po chodzący z ustępu. Zbliżywszy się do tej ubikacji, zastali drzwi zamknięte, a gdy je wyważyli przemocą, znaleźli mężczyznę,

leżącego w kałuży krwi na podłodze, który nie dawał już żadnych znaków życia. Krew sączyła się z jego prawej skroni.

Po przybyciu pociągu na główny dworzec we Lwowie, zwłokami zajęła się policja. Stwierdzono, że samobójcą jest kupiec Michał Landberg, liczący 44 lata, zamie-

szkały przy ulicy Kurkowej l. 26. Przed trzema miesiącami stracił on swój bławny sklep z powodu bankructwa, poczem zarabiał na życie jako podróżujący agent handlowy. Z powodu złych stosunków materialnych popadł on w rozstrój nerwowy i jeszcze we czwartek wydalil się z domu, wyjechawszy do Brzuchowic. Landberg widocznie miał zamiar tam odebrać sobie życie, lecz nie miał odwagi i dopiero w pociąku zastrzelil się.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Nieznany sprawca przez okno włamał się do mieszkania Liny Drzezinowej przy ul. Bułgarskiej l. 3. Zabral on stamtąd torebkę damską z dokumentami, zegarek srebrny i lornetkę z masy perłowej.

Borysowi Durbakowi, studentowi Politechniki, mieszkającemu przy ul. Czarneckiego 26, skradziono rower, zaopatrzony numerem rejestracyjnym 1250.

Szkodę na 700 zł. poniósł wczoraj Samuel Zimmerman, zamieszkały przy ul. Słonecznej l. 11 a. Z dorożki, stojącej przed jego domem, skradziono mu 60 płyt gramofonowych.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Stanisława Brosia, zamieszkałego przy ul. Sieniawskich l. 15, za kradzież walizy w tramwaju na szkodę Jetti Preiss z Przemyśla; Paraszkę Romaniszyn za kradzież garderoby; Michała Kiweczenkę z Krzemieńca, robotnika, zamieszkałego w Kleparowie, za kradzież części maszynowych, wartości 800 zł., w tartaku Joachima Bechera; Władysława Sołtysa, liczącego lat 43, poszukiwanego przez sąd za kradzież; oraz Wolfa Flaua, mieszkającego przy ul. Żółkiewskiej l. 49, pod zarzutem uczestnictwa w kradzieży przez zakupno skradzionych rzeczy na szkodę Rozalji Kukiz w Jałowie.

Tragedja bibliotekarza.

Za kradzież dzieła — rok więzienia.

(?) Przed sądem w Paryżu stanął onegdaj bibliotekarz-konserwator słynnej biblioteki Saint-Geneviève w Paryżu p. Amadeé Boinet, oskarżony o kradzież niezwykle cennego dzieła, powierzono jego opiece. Dziełem tem był rękopis z XV wieku, przedstawiający historję królów francuskich z miniaturami. Dzieło to sprzedał p. Boinet jednemu z księgarzy angielskich w Londynie, który chcąc się upewnić co do charakteru prawnego dzieła, przedstawił je konsulatu francuskiemu w Londynie. Tam też dzieło rozpoznano jako skradzione z biblioteki w Paryżu. Postępek p. Boineta, zresztą wzorowego urzędnika, tłumaczono sobie chwilowo jakimś zamroczeniem umysłu. Prawdopodobnie była to miłość. Sąd skazał go na rok więzienia i 500 franków.

Matka musi porwać swoją córkę.

(b) Mała dziewczynka, Wiktorja Roig Tocho, przyjęta przez dom Macierzyństwa — została wychowana przez rodzinę Iglezias w Barcelonie. Dziewczynka, która osiągnęła obecnie dziewiąty rok życia, uczęszczała do pensjonatu.

Matka dziewczynki, która od dłuższego czasu domagała się zwrotu swojej córki, doprowadzona odmową sądu do rozprawy, porwała ją na ulicy w Barcelonie, w chwili, gdy dziewczynka zdążyła do pensjonatu w towarzystwie guwernantki.

Matka uciekła z swoją córką do Francji.

Eksplodzja gazów w beczce na dworcu kolejowym w Rudkach.

Szyby wyleciały w powietrze. — Dwie ofiary.

(d.) Na dworcu kolejowym wczoraj rano stał pociąg towarowy. Na jednym z wagonów znajdowały się próżne beczki z wódki. Tam zjawił się Józef Celiński, robotnik gorzelniiany, celem skontrolowania czy załadowane beczki są w rzeczywistości próżne. Zaświecił więc zapalnik i przy jej świetle badał wewnętrzne beczki.

W tem niespodzianie jedna żelazna beczka, w której z powodu gorąca były nagromadzone gazy, po wyciągnięciu czopa, eks-

plodowała. Wskutek tego Celiński doznał na całym ciele silnego poparzenia i padł nieprzytomny. Odlamkami beczki silnie porażony został drugi robotnik, Jan Frannecki.

Z powodu detonacji w budynku stacyjnym wszystkie szyby, po większej części z ramami, wyleciały w powietrze. W bardzo groźnym stanie życia Celińskiego przywieziono do lwowskiego szpitala.

Dwa wyroki śmierci.

Sprawiedliwości stało się zadość. --- Kucharski i Jayko skazani na śmierć przez powieszenie.

(KD) Rozprawa o otrucie śp. Jaykowej, prowadzona przed przysięgłymi przez trzy kadencje z rzędu, wczoraj wreszcie dobiegła końca.

Wynik jej mógł być tylko jeden, gdyż mimo oporu oskarżonych Kucharskiego i Jayki, usiłujących zaprzeczyć swej winie, zbyt jasna była wymowa że łaznej logiki faktów, naprowadzonych przez śledztwo a stwierdzonych długim korowodem zaprzysiężonych świadków, którzy w ciągu wszystkich trzech procesów niezachwianie i zdecydowanie dawał wyraz prawdzie.

Błądzący po sali sądowej duch zdradziecko otrutej Karoliny doczekał się wymiaru sprawiedliwości dla zbrodniarzy.

Zwyciężyła prawda, której po męsku i obywatelsku bronił w swem oklaskiwaniem przez publiczność przemówieniu prokurator dr. Laniewski.

Sędziowie przysięgli stanęli na wysokości swego zadania, wydając werdykt ciężki, ale konieczny.

Postawiono im dwa pytania: I. Czy winien jest St. Kucharski, że w Hołosku Wielkim w dniu 5 września 1926 r. należy przez Piotra Jaykę przeciw

Karolinie Jayko w zamiarze zabicia jej w ten sposób zdradziecko podstępny przez zadanie jej trucizny bezpośrednio działał że wskutek tego śmierć tejże nastąpiła?

II. Czy winien jest Piotr Jayko, że we Lwowie w trzecim kwartale r. 1926 najał Stanisława Kucharskiego do tego, iż tenże w Hołosku Wielkim itd. jak w pytaniu pierwszym.

Pytanie pierwsze potwierdził sędziowie przysięgli 12 głosami, pytanie zaś drugie 8 głosami.

DWIE SZUBIENICE.

Na podstawie tego werdyktu — wydanego późnym wieczorem — trybunał pod przew. r. Angielskiego ogłosił wyrok skazujący obu zbrodniarzy na karę śmierci przez powieszenie, z tem, że Jayko ma być powieszony pierwszy, a Kucharski drugi.

Na licznie zebranej publiczności, która z zainteresowaniem przysłuchiwała się rozprawie, treść wyroku wywarła silne wrażenie.

Obrońcy dr. Szewczuk i dr. Żywicki imieniem skazanych zgłosili zażalenie nieważności.

Kobieta na giełdzie.

Pani Briach energicznie szturmuje, by ją przyjęto na członka Izby giełdowej.

(?) W okresie inflacji i szalejącej hausy wszelkich akcji giełdowych, kobiety wszystkich sfer towarzyskich grały na giełdzie. Ale do wnętrza budynku giełdowego nie miały i nie mają tam przystępu.

Obecnie donoszą z Wiednia, że o prawo dopuszczenia na giełdę szturmuje pani Margit Briach wdowa po wielkim przemysłowcu dr. Briach'u. Po śmierci męża objęła zarząd wielkiej Mühlendortskiej fabryki akcyjnej kredek i ołówków A—G., którą kierował przez 4 lata dr. Briach. Urzędnicy poddali się pod te rządby kobiece bardzo chętnie, bo okazało się, że pani Briach jest bardzo dzielną, znającą się na interesach „szefiną”.

Uzyskawszy zaufanie swoich „podwładnych”, wniosła pani Margit Briach do Izby handlowo-przemysłowej memoriał, w którym domaga się się, aby ją dopuszczono osobiście na giełdę. W memoriale tym powiedziano:

Ustawa, wykluczająca kobiety od osobistego udziału na giełdzie datuje się od r. 1875. Wtedy nie myślano o tem, że kobieta uzyska prawo czynnego i biernego wybierania do ciał ustawodawczych i stanie obok mężczyzny przy wszystkich warstatach pracy. Kiedy zaś równouprawnienie polityczne kobiety stało się faktem dokonany, giełda nie może przed kobietą zamknąć swych podwoi i kobieta ma prawo domagać się aby ją i tam dopuszczono bez zastępcy.

Izba handlowo-przemysłowa w Wiedniu zaaprobowała memoriał pani Briach i ze swoją

aprobata przedłożył je ma Izbie giełdowej, przyczem nie ulega wątpliwości, że wybór pani Briach na członka giełdy stanie się faktem dokonany.

87.000 drzew na ulicach Paryża.

Utrzymanie ich kosztuje dwa miliony franków rocznie.

(b) Paryż przedstawia się jak jeden wielki ogród. Tej niesłychanej dbałości o zewnątrzny wygląd miasta, o jego estetykę i higienę zawdzięcza Paryż swoje piękno i sławę.

Administracja Paryża obliczyła, że na ulicach miasta znajduje się 87.000 drzew. Jest to więc cały, ogromny las. Obliczono, że gdyby drzewa te ustawione były w odległości 6 metrów jedno od drugiego, zajęłyby przestrzeń 3.132.000 metrów kwadratowych.

Większość drzew znajduje się na słynnych bulwarach paryskich i w parkach i składa się z dwóch gatunków: kasztanów i platanów. Pierwsze wymagają większej troskliwości i giną wcześniej, natomiast drugie są silne i trwałe. Naturalnie, że koszt utrzymania tej olbrzymiej ilości drzew jest bardzo wielki. Wynosi on rocznie 2 miliony franków. Nowych drzew sadi się rocznie w Paryżu 2000 sztuk.

Krótkoterminowa pożyczka

w wysokości 15 milionów dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. W wyniku rokowań prowadzonych przez rząd o pożyczkę podpisany został protokół wstępny do umowy pożyczkowej. Polska otrzyma na tej podstawie natychmiast

pożyczkę krótkoterminową w wysokości 15 milionów dolarów,

z czego 10 milionów ma być przeznaczonych na cele gospodarcze, a 5 milionów na cele rezerw Banku Polskiego. Oprocento-

wanie wynosi 6 procent rocznie. Pożyczka ma być w ciągu pół roku skonwertowana w większą pożyczkę stabilizacyjną na podstawie porozumienia obu stron.

Zrealizowanie większej pożyczki nastąpi na życzenie rządu każdego czasu, kiedy rząd poweźmie taką decyzję, zależnie od konjunktury na giełdach amerykańskich. —

O prawo wyborcze oficerów i podoficer.

Z obrad komisji sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j.) Połączone komisje wojskowa i konstytucyjna obradowały wczoraj nad projektem noweli do ustawy i podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych. Według projektu noweli do tej ustawy

zawodowi oficerowie i podoficerowie nie będą mieli ani czynnego ani biernego prawa wyborczego do samorządowych i innych związków publicznych.

Projekt noweli referował poseł Zału-

ska, a świadczyli się za ni mprzedstawiciele niemal wszystkich stronnictw, za wyjątkiem Stronnictwa Chłopskiego, którego przedstawiciel poseł Polakiewicz wypowiedział się przeciwko zamierzonej nowelizacji ustawy.

Wybrano potem podkomisję, złożoną z trzech posłów: Załuski, Kiernika i Liebermanna, która ostatecznie sformułowany wniosek przedstawi na następnym posiedzeniu tych komisji, we środę 6 bm.

Rewizje i aresztowania w Wilnie.

Komuniści chcieli „wziąć udział“ (!) w koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) Wczoraj w nocy władze bezpieczeństwa w Wilnie dokonały licznych aresztowań wśród wybitnych działaczy białoruskich, grupujących się koło komunistycznej Hromady. W lokalu redakcji białoruskiego wydawn. „Maonka“ aresztowano Jana Morozowicza oraz Wincentego Gruszczewicza, jednocześnie aresztowano redaktora białoruskiej „Sprawy“. O g. 3.30 w nocy aresztowa-

no przybyłego niedawno z Kowna rewolucjonistę Maonka, a wynik rewizji wydał bardzo wysoce obciążające materiały, pozostające w łączności z planem wystąpienia komunistów w dzień uroczystości koronacyjnych Matki Boskiej Ostrobramskiej i przyjazdu Pana Prezydenta Rzpltej do Wilna. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Śmierć Niewiarowskiej.

Do ostatniej chwili ludziła się, że wyzdrowieje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Znamienna artystka operetkowa warszawska Kaz. Niewiarowska, o której tragicznym wypadku donieśliśmy wczoraj, zmarła w nocy z dnia 31 zm. na 1 bm, o g. 2.30. Bezpośrednią przyczyną śmierci były trzy

szybko po sobie następujące ataki serca, spowodowane ciężkim poparzeniem twardej powierzchni ciała. Śp. Niewiarowska do ostatniej chwili nie zdawała sobie sprawy z beznadziejności swego stanu. Straszliwe cierpienia nie zdołały do ostatniej chwili zamąć jej spokoju. Zdobyła się ona nawet natyle siły, by

pożegnać koleżanki i kolegów zgromadzonych koło niej.

W pewnym momencie poprosiła o lusterko, a spojrzawszy w nie, rzekła:

„Ja już jestem „skończona“.

Przed samą śmiercią wysłała depeszę do matki swojej z doniesieniem, że czuje się dobrze i że wkrótce wyzdrowieje, poczem

usnęła i nie obudziła się więcej.

Według orzeczenia lekarzy, do skonu śp. Niewiarowskiej przyczyniła się „nemało ta okoliczność, że zaraz po wypadku poparzenia jeden z kolejarzy, którzy nieśli jej pomoc, oblał ją wodą.

Skon śp. Niewiarowskiej wywarł ogromne wrażenie zarówno w Wilnie, jak i w Warszawie.

Straszny wypadek.

Inżynier zmiądzony przez windę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j.) Wczoraj wieczorem w domu przy ulicy Bagatela nr. 12 zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł młody, 27-letni architekt - inżynier Zygmunt Lipski. Lipski mianowicie, chcąc się dostać do domu, użył w tym celu windy. Winda musiała źle funkcjonować, gdyż ledwie Lipski wszedł do jej wnętrza momentalnie ruszyła tak, że dostał się on między mur i windę i został zmiądzony tak okropnie, że nawet kości uległy pogruchotaniu. Świadkiem wypadku była żona inżyniera

Lipskiego. Natychmiast zawiadomiła ona o tem władze. Wszczęte zostały w tej sprawie dochodzenia.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 2. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.90.

Z Rudrofów KAROLINA BILIŃSKA

nr. w roku 1847, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 1. lipca 1927.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 4. lipca 1927 r. o godz. 4 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na ementarz Łyczak, do grobowca rodzinnego na który Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w głębokim żalu pozostali
26194 Brat, zięć, wnuki i prawnuki
Nab. zał. odbędzie się 5/7, g. 8:30 w k. ś. Mikołaja

Z Sejmu.

Warszawa. Pierwszą część wczorajszego posiedzenia sejmowego zajęło trzecie czytanie ustawy o opłatach stempłowych oraz trzecie czytanie ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Następnie obradowano nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o projekcie ustawy o gminie wiejskiej.

Referował sprawozdanie przewodniczący tej komisji poseł Putek, który w szczególności, przeszło dwie godziny trwającym sprawozdaniu, przedstawił przebieg prac komisji administracyjnej nad całokształtem ustaw samorządowych, poczem zamknięto posiedzenie, a Marszałek Sejmu odraczając je do wtorku godz. 15 oświadczył, że na posiedzeniu tem podda ogólnej dyskusji tylko ustawę o gminie wiejskiej, jednak przy pierwszym artykule tej ustawy będzie mógł Sejm toczyć dyskusję ogólną o dwóch dalszych ustawach samorządowych.

Referentem ustawy o gminie miejskiej będzie poseł Jaworowski (PPS.), zaś ustawy o Radach powiatowych poseł Kozłowski (Z. L. N.).

Samolot Byrda wpadł do morza.

Załoga dotarła do lądu wplaw.

Paryż, 1 lipca. (Pat.) W nocy nadezły sprzeczne wiadomości o kierunku lotu i miejscu lądowania Byrda. Wedle informacji o godz. 2.50 w nocy Byrd miał wylądować w Issy les Moulineau w departamencie Sekwany. Depesze jednak o godzinie 4.23 zaprzeczają tej wiadomości.

Radjo z godz. 9 rano donosi, że samolot Byrda przeleciałszy około godziny 3 w okolicy Paryża skierował się ku departamentowi Calwados i spadł do morza w odległości 300 metrów na wschód od Ver sur Mer. Byrd i jego towarzysze nie odnieśli szwanku.

Paryż, 1 lipca. (Pat.) Wiadomość o wypadku, jakiemu uległ samolot Byrda, potwierdza się.

„Ameryka“ spadła do morza o godzinie 2.32 rano w odległości 300 od brzegu. Wedle informacji „Paris Mimi“ załoga samolotu dotarła do lądu wplaw.

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINII WARSZAWA — DEBLIN.

Warszawa, 1 lipca (Pat.) Dnia 30 ub. miesiąca o godz. 22.40 na stacji Zyczyn, na szlaku Warszawa — Deblin, warszaw. Dyrekcji kolejowej najechał pociąg osobowy na pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia parowozu pociąg osobowy wykoleił, zaś 4 wagony pociągu towarowego zostały rozbite. Zśród pasażerów pociągu osobowego dwie osoby doznały lekkich obrażeń, za obsługi po-

ciągu nikt nie poniósł szwanku. Pociągi ra-
townicze wysłano na miejsce wypadku z
Warszawy i Dębina. Pociągi osobowe i po-

spieszne kursujące na tym szlaku doznały
kilkudziesięciominutowego opóźnienia.

Śmierć uwodziciela

Zamordował, bo tak nakazywały mu przepisy koranu.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w czerwcu.

(jb) Zamieszłszy w Paryżu Arab, Amar Haddadene stanął w tych dniach przed trybunałem sędziów przysięgłych oskarżony o morderstwo.

Dnia 14. lipca roku ubiegłego Amar Haddadene złożył wizytę swemu krewniakowi, również Arabowi, Abdosalowi Rabali i zaprosił go na swój koszt do baru na Montmartre. Abdosal Rabal zaproszenie przyjął i obaj udali się na Montmartre, gdzie w jednym z barów pili i bawili się do rana.

O świcie, gdy obaj Arabowie w humorach mocno już świątecznych opuścili wreszcie bar i powracali ulicą Choisy, Haddadene wyciągnął nagle z kieszeni brzytwę i rzucił się na swego towarzysza, zadając mu straszliwą ranę w szyję, poczem puścił się biegiem przez ulicę, wymachując zakrwawioną brzytwą i krzyčząc:

— Przykazaniu Mahometa stało się zadość!
Przed sądem przysięgłych zeznał on co następuje:

— Wykonałem tylko przykazanie Koranu. Abdosal przed kilku laty gościł w moim domu, gdy mieszkalem jeszcze w Arabii i uwiódł mi wówczas żonę. Koran nakazuje takie przestępstwo karać śmiercią!

— A czy Koran nakazuje również wypić przed tem w barze na Montmartre garniec alkoholu? — zapytał przewodniczący trybunału — wszakże Koran zabrania swym wyznawcom używania napojów wysokokowych. Czemuż nie uszanował pan i tego nakazu Koranu?

Gorliwy mahometanin nie znalazł na to pytanie żadnej odpowiedzi.

Sąd, nie uwzględniając jego połowicznej gorliwości w przestrzeganiu przykazań Koranu skazał go na 20 lat ciężkiego więzienia.

502 dzieci śląskich przyjeżdża do Lwowa na kolonie letnie.

W niedzielę dnia 8 lipca br. przyjeżdża do Lwowa osobnym pociągiem na Główny Dworzec o godz. 8 rano 502 dzieci śląskich, które będą rozmieszczone na kolonjach letnich w różnych miejscowościach trzech czerwińskich województw. Będą to dzieci przeważnie z Huty Królewskiej i najbliższych okolic tego miasta, w ilości 230 chłopców i 272 dziewcząt.

Komitet zaprasza P. T. Publiczność i organizacje młodzieży, a zwłaszcza harcerstwo lwowskie, do przywitania dzieci na dworcu głównym, aby okazać im jak miły mi są gośćmi we Lwowie, a o g. 8-mej wyruszy cały pochód do szkoły Konarskiego.

Diamenty potaniały!

Nowe pokłady diamentów w Afryce południowej. -- Panika w biurach trustu diamentowego.

(?) Potwierdzają się wiadomości, że na znacznych terenach w Afryce Południowej odkryto pokłady diamentów. Szukano platyny i okazało się, że platyny jest mało, ale masami kryją się tam diamenty.

Wśród mieszkańców okolicznych wybuchła radość olbrzymia. Transakcje i spółki tworzy się na poczekaniu. Emocja szalona ogarnęła najspokojniejszych. A tymczasem w biurach trustu diamentowego zapanowała panika. Podwójne niebezpieczeństwo grozi temu syndykowi. Jedno, że zwiększy się podaż ze strony małych producentów, a potem, że nie będą już mogli tak bezwzględnie dyktować ceny, ograniczając przytem ilość towaru i rzucanego na rynek.

Drugie niebezpieczeństwo tkwi w tem, że nastąpi zdemokratyzowanie diamentów, skoro ich jest tyle i będzie je można produkować po cenach znacznie niższych.

Już teraz, zaledwie ogłoszono o „odkryciu“, na giełdzie diamentów notują znaczny spadek cen. I tak donosi pewien jubiler angielski, że za pierścień diamentowy, który przed miesiącem jeszcze kosztował 100 funt. szterlingów, ofiarowują mu obecnie 55 funtów. Jedyną pociechą dla handlarzy diamentów jest to, że diamenty na nowych terenach odkryte, o ile kładają się z większych kawałków, są gorszej

jakości, a więc będą mogły być wprowadzane do handlu tylko pod „niełce“.

Kilkukaratowe diamenty nadal utrzymują się w wysokiej cenie, ale jedno i dwukaratowe są o połowę tańsze niż, były przed pół rokiem.

Przytem szmaragdy stały się bardzo modne. Osiągnęły one obecnie cenę fantastyczną. Za piękny egzemplarz szmaragdu płaci per 1 karat 1000 do 1250 funtów szterlingów.

Kronika bieżąca.

3

LIPCA

NIEDZIELA

rz. kat.: B. 4 po Św.

gr. kat.: C. 3 po Sosz.

Temperatura w dniu 2-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 23° C.

TEATR WIELKI.

Sobota 2 lipca „Książ Marek“ początek wyjątkowo o godz. 8.15 wiecz.

Niedziela 3 bm. o 7.30 „Książ Marek“.

Poniedziałek 4 bm. „Ziółko“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 2, niedziela 3 i poniedziałek 4 bm. wyst. teatru warsz. „Qui - Pro - Quo“ rewja „Papryka“.

KINOTEATRY:

APOLLO: Skompromitowana żona.

CHIMERA: Hrabia bez paszportu.

FATAMORGANA: Wielka parada śmierci.

GRAZYNA: Księżniczka z szynkowni.

KOPERNIK: Szczęście w butach.

LEW: Djabelek i szal tańca.

MARYSIENKA: Szczęście w butach.

PALACE: Kariera panny Anetki.

PASAŻ: Król Paryża.

ROCOCO: Dziewczyna o szarych oczach.

UCIECHA: Cud wilków.

TEATR WIELKI. Dziś z okazji pobytu we Lwowie uczestników narodowej pielgrzymki czechosłowackiej do Zborowa, powtórzony będzie wspaniały dramat Juliusza Słowackiego: „Książ Marek“. Wielce sympatycznych gości, między którymi są repre-

zentanci najwyższych czechosłowackich władz wojskowych i cywilnych, powita orkiestra 40 pp. odegraniem Hymnów obu bratnich narodów. 50 proc. zniżki biletowe uczestnicy otrzymają w Komitecie Klubu Polsko - Czeskiego.

NA LICZNE ŻADANIA zjeżdżających z kresów wschodnich, zbiorowych wycieczek młodzieży, ukaże się po raz ostatni: „Książ Marek“ w niedzielę wieczorem o godz. 7.30. Uczestnicy wycieczek, najmniej w liczbie 10 osób, mogą otrzymywać 50 proc. zniżki biletowe w Sekretarjacie teatru.

ENTUZJASTYCZNIE PRZYJMOWANY WARSZ. TEATR ARTYST. „QUI-PRO-QUO“ na wczorajszym inauguracyjnym przedstawieniu zdobył nadzwyczajny sukces artystyczny swoim premierowym, świetnym programem p. t.: „Papryka“, którego wykonawców zapełniająca szalenie widownie publiczność darzyła nieustannie burzliwymi oklaskami. Wyborny ten program powtórzony będzie w dalszym ciągu dziś i dni następnych.

(d.) DEKORACJA KRZYŻEM ZASŁUGI. Wczoraj w lwoskim województwie został krzyżem zasługi za udział w zlikwidowaniu bandy Panicza udekorowany podkomisarz Maczka, komendant powiatowy w Łańcucie, a zarazem za wydatną pracę odznaczony został nadkomisarz Jan Krupa, komendant powiatowy w Rzeszowie. W czasie wręczenia odznaczonych obecni byli: wojewódzki komendant policji państwowej insp. Wiczyński i naczelnik wydziału bezpieczeństwa major Rutkowski.

Z OKAZJI KORONACJI Cudownego Obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie będą odprawione w bazylice metr. ob. łac. we Lwowie, dziś 2 bm o 7 wiecz. uroczyste nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu i śpiewaną litanją do Matki Boskiej.

† DR. JAN PAPEE, prez. Izby lekarskiej Wsch. Małopolski, radny m. Lwowa zmarł dn. 30 czerwca br. we Lwowie. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 2 bm. o g. 3-ej pop. z domu żałoby przy ul. Asnyka 3 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

ZARZĄD IZBY LEKARSKIEJ uprasza członków Izby do wzięcia udziału jak najliczniejszego w pogrzebie długoletniego a tak bardzo zasłużonego prezydenta Izby dra Jana Papego. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę o g. 3-ej pop. z domu żałoby.

BYR. POCZT I TELEGR. ogłasza: Z dniem 1 lipca zaprowadzono nowe relacje telefoniczne między Drohobyczem, Jarosławem i Samborem a czechosłowacką centralą telefoniczną Kosice. Oplata za trzymiutową zwykłą rozmowę w tych relacjach wynosi po 2 franki w złotych polskich według każdorazowego kursu.

(d.) Z „ROZWOJU“. Dyrektor Towarzystwa „Rozwój“ i redaktor czasopisma „Ekonomiczne życie narodu“ p. Ślaski zrezygnował z tych godności. Wskutek tego wspomniane czasopismo przestaje wychodzić.

KURS DLA PISARZY GMIN WIEJSKICH otwiera tymczasowy wydział samorządowy dnia 19 września br. Bliższe wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w tymczasowym wydz. samorządowym (Pl. Smolki 3) i w każdym wydziale powiatowym Małopolski.

OSTRZEŻENIE. Legia Inwalidów WP. we Lwowie ostrzega wszystkie instytucje rządowe, bankowe i prywatne oraz publiczność przed osobnikiem Wittlinem Józefem, który przedstawiając się jako delegat Legji Inwal. WP. z fałszywymi dokumentami zbiera rzekomo podpisy osób na członków honorowych, wyłudając w ten sposób datki. Wrazie pojawienia się Wittlina, należy natychmiast go aresztować i oddać policji.

KOMISJA FOKOROWA. W miesiącu lipcu będą urzędować dodatkowo komisje poborowe w lokalu przy ul. Piłsńskich 33 dla tych, którzy dotychczas obowiązkowi stawiennictwa wojskowego nie uczynili zadość, w dniach 5 13 20 i 27 bm. a w każdym innym miesiącu w dniach 5 i 20 każdego miesiąca. O ile na dzień oznaczony przypada święto lub niedziela komisja odbędzie się dnia następnego. Poborowi winni zgłosić się w każdym z wyżej oznaczonych dni najpóźniej do g. 10 rano.

ODPARCIE INSYNUACJI. Otrzymujemy następujące pismo: Niżej podpisani upraszają Wielce Sz. p. Redaktora o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następującego oświadczenia: Z powodu notatki zamieszczonej w „Słowie Polskim“ z dnia 2 bm., jakoby głównym finansistą naszej spółki był niejaki p. Adolf Pariser, oświadczamy kategorycznie, że nikt poza nami w jakiejkolwiek formie udziału w spółce nie bierze. Z wysockim poważaniem: Fr. Frączkowski, Janusz Strachocki, dr. Lud. Smoleński, St. Szczepański.

ZARZĄD V LWOW. OKR. SOKOLEGO. Dnia 2 lipca zrana przybywa do Zborowa naradowa p. el grzymka czesko-słowacka celem uczczenia pogrzebnych tam poległych w czasie wojny światowej swych współbraci. Wśród tej pielgrzymki będzie kilkadziesiąt Sokolów czeskosłowackich. Zarząd okręgu w porozumieniu z przewodnictwem dzielnicy wzywa umundurowanych członków (Sokolów i Sokolice) wszystkich gniazd sokolich we Lwowie, by jawnie się tłumnie w dniu 2 bm. o g. 5,30 popołudniu na dworcu gł. przed wejściem, celem przywitania i odprowadzenia przybyłych gości na kwatery.

ZJAZD KAT. STOW. MŁODZIEŻY żeń. odbędzie się w dniu 3 bm. Po uroczystej mszy św. w katedrze obrady odbędzie się w sali Teatru Małego o g. 10 rano. Popołudniu otwarcie wystawy robót ręcznych w sali bursy św. St. Kostki; wystawę zwiedzać można w dniu 4 bm.

OTWARCIE WYSTAWY art. mal. Marcelego Harasimowicza i Artura Klara. W niedzielę 3 bm. w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich nastąpi o g. 12 w poł. otwarcie wystawy zbiorowej znanego zaszczytnie seniora malarzy lwowskich Marcelego Harasimowicza oraz art. mal. Artura Klara. Wstęp 1 zł. Od g. 11—6.

Równocześnie w lokalu Tow. wystawy zbiorowe art. mal. Leona Wyczółkowskiego (grafika), Iwana Trusza i Antoniego Bartkowskiego (obrazy), Janiny Reichertówny (rzeźba), inż. Józefa Awina (projekt arch.). Od g. 12—2.

NIELUDZKI POSTEPEK. Onegdaj złożono na wieczny spoczynek na ementarzu Łyczakowskim zwłoki śp. Zygmunta Ekierta, dyrektora Drukarni Związkowej, który umarł nagle, wracając z uroczystości poświęcenia Domu wypoczynkowego „Gwiaździc“ lwowskiej w Niemirowie. Śmierć zaskoczyła go w aucie. Jadący z nim rzucili się na ratunek i chcieli przenieść go do którejś z chat lub stodoł we wsi Wierzbiany, pod którą zaszedł ten tragiczny wypadek, lecz chłopci miejscowi odmówili wszelkiej pomocy, nawet wody dać nie chcieli. To nieludzkie zachowanie się chłopstwa z Wierzbian zasługuje na publiczne potępienie. Okazała serce tylko pewna biedna rodzina żydowska w tej wsi. Pozwoliła przenieść do swego domu stygnące już zwłoki i zajęła się nimi aż do chwili zabrania ich do Lwowa. (I. Z.).

AEROPLANY CZESKIE WE LWOWIE. Konsulat rep. Czechosłowackiej we Lwowie komunikuje, iż dnia 30 zm. o g. 9,30 rano lądowały we Lwowie 3 aeroplany czeskosłowackie, które przywoziły eskadę składającą się z 5 oficerów i 1 podoficera czeskosłow. Aeroplany te będą dnia 2 bm. krążyć nad pobojowiskiem Zborowa, gdzie rzuca wieniec. — Następnie przyjechali dziś pocągami nauczyciele i nauczycielki ze Śląska w liczbie 60 osób, celem wzięcia udziału w wycieczce do Zborowa.

WYCIECZKA KOLARSKA do Janowa urządziła sekcja kolarska Pogoni w niedzielę 3 bm. Punkt zborny koło kawiarni Szkockiej o g. 7 rano. Powrót popołudniu. Goście m. le widziani.

„JEDNOŚĆ“ Powsz. Stow. Spożyców dla Lwowa i okolicy urządziła w niedzielę 3 bm. spółdzielczą wycieczkę na Oświęcę (za rog. stryjską). Karty uczestnictwa otrzymała mogą członkowie i przyjaciele Spółdzielni w sklepach „Jedności“. Karty te upoważniają do bezpłatnego przejazdu autem od szkoły Kadeckiej na folwark „Oświęcę“ w godz. od 2—4 pop. — Orkiestra pracowników MZE.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach: 2 4 6 7 9 11 13 14 16 18 20 21 23 25 27 28 i 30 lipca br. odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń wszyscy przechodni winni się bezwarunkowo stosować.

OSTRZEŻENIE! Zarząd Zw. Strz. obw. Lwów zawiadamia, że nikogo nie upoważnił do zbierania

jakichkolwiek składek na rzecz Związku. Każdego zgłaszającego się z listą składkową na rzecz Zw. uprasza się przytrzymać i oddać organom bezpieczeństwa.

(d) **DZIELNY POSTERUNKOWY.** We wsi Werblów w powiecie lwowskim zeszłego tygodnia w nocy skradziono trzy konie. Sprawa tej kradzieży zajął się posterunkowy Ptak z posterunku policyjnego w Czerkasach. Po dwudniowym poszukiwaniu wreszcie wpadł na ślad kryjówki konłokradów, mieszczącej się w lesie żydaczowskim. W chwili pojawienia się tam post. Ptaka, złodzieje zbiegli, pozostawiając skradzione konie. W ten sposób właściciom z Werblowa strata wróciła się z powrotem.

(d) **ZAJSCIA ULICZNE WE LWOWIE.** Jak się dowiadujemy wczoraj senat uniwersytecki wydał okólnik do młodzieży akademickiej w którym wzywa młodzież do bezwzględnej spokoju. Zarazem senat apeluje do jej honoru, zaznaczając równocześnie, że winni zająć zostaną jak najsurowiej ukarani. Z powodu tego okólnika już wczoraj wieczór nie było burd ulicznych.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Onegdaj wyszedł z domu po świadectwo szkolne Tadeusz Czerny, uczeń II. klasy jedenaścioletniego gimnazjum, który do tej pory nie wrócił. Liczy on lat 14, jest szatyn i piwnych oczach i pociągłej twarzy. Miał na sobie popielate ubranie, żółte półbuty i jasne skarpetki.

(d) **WYPADEK NA WULCE.** Wczoraj popołudniu p. Wolańska, żona urzędnika sądowego, zamieszkała przy ul. Szeptyckich 1. 41, wybrała się z dziećmi na Wulkę na przechadzkę, zabierając ze sobą zamieszkałego w tej kamienicy chłopaka, Salomona Brilla. W czasie przechadzki nadeszło kilku chłopców, z których niejaki Juszkiewicz, zamieszkały przy ulicy Szumlańskich, wystrzelił z jakiejś broni, raniąc Brilla w twarz. Rannemu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(d) **NAPAD NA KUPCÓW.** Minionej nocy wywiadowca Nowy sprawdził do policji Chafna Weintrauba, rzeźnika, zamieszkałego przy pl. Gołuchowski 1. 15. On to w towarzystwie kilku osobników po godzinie 11 w nocy na ul. Kopernika napadł na kupców: Stanisława Polaka (ul. Anczewskich 1. 10), Adama Fedorowicza (ul. Na Bajki 1. 25), którzy z pobicia odnieśli lekkie uszkodzenia ciała.

(d) **POKASANA PRZEZ KOTA.** Jadwiga Stojkowa, zamieszkała przy ul. Pijarów 1. 33, zawiadomiła policję, że kot dotkliwie pokasał jej siostrę, Kazimierę Pajtkównę. Kot ten, będący własnością dozorczyńni tego domu, zadał jej kilka ran, skutkiem czego ciało poczęło puchnąć. Ranną zajęli się lekarze. Takiego złośliwego kota ma także dozorca domu przy ulicy Zimorowicza 1. 20, który całymi dniami siedząc na bramie, atakuje przechodniów i napada na psy.

(d) **POTRĄCONA PRZEZ AUTO.** Ulicą Wąlową przechodziła niejaka Helena Kulczycka, zam. przy ul. Blacharskiej 21. W czasie tym potraciła ją dorożka samochołowa nr. 8110. Kulczycka, upadając na bruk, doznała potłuczenia lewej nogi.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** Izak Baum, zam. przy ul. św. Anny 12, wysłał wczoraj swego pomocnika Hermana Scheina do Banku Polskiego celem wykupna weksła, na co wręczył mu kwotę 7.452 zł. Schein jednak, który mieszka przy ul. Strzeleckiej 3, otrzymane pieniądze sprzeniewierzył i zbiegł w niewiadomym kierunku.

(d) **KARAMBOL.** Auto-dorożka nr. 8127 najechała wczoraj na wóz tramwajowy, będący w ruchu. Przednia część auta została uszkodzona, pasażerowie jednak nie doznali żadnego szwanku. Autem szoferował Wl. Ziółkowski.

(d) **PRZEBITA NOŻEM.** Ludwik Gerula, ślusarz z Kleparowa, przebił nożem Julię Suszyło, zam. przy ul. Kofiańska 1. 3. Ciężko ranna odwieziona do szpitala.

POBIŁ KOBIECIE LASKĄ. Niestłchanie brutalny wypadek pobił a starszej kobiety pani E. P. laską przez inteligenta, akademika p. Wl. B. wydarzył się w kamienicy przy ul. Szeptyckich 25. Nie wchodzący w przyczynę zajścia, które miało za tło prywatne niesnaski, ale piętnujemy z całą bezwzględnością brutalność młodzieńca, który znieważa czynnie kobiety.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 2576 Sensacyjne ceny.

(d) **MISKO ZAGINAŁ!** Z domu rodzicielskiego przed kilku dniami wydalili się 18 letni Władysław Misko i do tej pory nie wrócił. Jest on średniego wzrostu brunet, o czarnych oczach. Miał na sobie granatowe ubranie i czarne meszty lakierowe. Misko mieszkał przy ul. Kurkowej 1. 23.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Józefa Matuszka (ul. Panieńska 1. 11) i Kazimierza Paluszczyka (Zniesienie Nr. 250) za wywołanie bójki i awantury, oraz za obrazę policjantów. Nadto do aresztów za włóczęgostwo dostał się 19-letni Jan Demedów, zaś Marja Susłowska (ulica Kalcza 1. 6) i Julja Mularczyk (ul. Sieniawskich 1. 12) za uliczną awanturę i biatykę.

PIERŚCIONEK DAMSKI, znaleziony 28 zm. na ul. Tarnowskiego jest do odebrania u OO. Kapucynów na Zamarstynowie.

Kurs egzaminu kwalifikacyjnego

ze szczególnem uwzględnieniem strony metodycznej rozpocznie się 12. lipca, o godz. 8-ej rano, w sali Stowarzyszenia. Dalsze zgłoszenia tylko do dnia 5. lipca przyjmuje: Zarząd Koła Stow. Chr. Nar. Naucz., Lwów, ulica Zimorowicza 17. 25937

Składki

Złożone w administracji Wieku Nowego. Na Ochronkę Piłsudskiego: Bordon M. kondukt. MKE 10 zł.

Sport.

KALENDARZYK SPORTOWY.

Niedziela godz. 5.15 boisko Hasmonei: Mistrzostwo Ligi. Warta zjeżdża do Lwowa w najlepszym składzie, chcąc się zrehabilitować za klęskę poniesioną z Pogonią.

Poznańscy spotykają się po raz pierwszy z Hasmonią — zawody stoją zatem pod wielkim znakiem zapytania. Tak Warcie, jak i Hasmonei potrzebne są koniecznie dwa punkty — kto je zdobędzie zobaczymy w niedzielę.

Pogoń wyjeżdża do Krakowa na zawody z Jutrzenką. Wnioskując z obecnej formy Pogoni, powinna przywieźć dwa dalsze punkty, wszystko zależy będzie jednak od tego, jak spisze się Jutrzenka.

I. F. C. gra z T. K. S-em w Toruniu. Toruńczycy są u siebie w domu bardzo groźni — Katowiczanie uważać jednak należy za faworytów.

Ł. K. S. gości w Łodzi Legję warszawską. Spotkanie tych dwu drużyn należy do bardzo ciekawych i wynik pozostaje zupełną zagadką.

Reszta drużyn odpoczywa. Pierwsza kolejka rozgrywek ukończona zostanie 17 lipca zawodami Czarni—TKS. i Hasmonia—Turyści we Lwowie i Polonia—Pogoń w Warszawie.

Z powodu zajęcia dnia 17 lipca na rozgrywki 1-szej rundy — szereg zawodów II. rundy uległ zasadniczej zmianie. Zmieniony terminarz rozgrywek II-giej rundy podamy w następnym tygodniu.

JANINA — LECHJA. Dnia 3 lipca br. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej powyższych drużyn. Zawody te budzą zrozumiałe w tulejszym świecie sportowem zainteresowanie, jako, że stają naprzeciwko sobie dwaj najpoważniejsi kandydaci na mistrza Lwowskiej Ligi Okręgowej.

OTWARCIE KORTÓW TENNISOWYCH POGONI.

Z niezależnych przyczyn od Zarządu uroczystość otwarcia i poświęcenia kortów tenisowych Sekcji Tennis. Pogoni przy ul. Szymonowiczów 18, została odwołana na niedzielę tj. 3. lipca br.



Z niedzielnych zawodów pływackich we Lwowie: Skok Józefa Strzeleckiego (Czarni), który zdobył pierwsze miejsce w skokach z trampoliny.

CRACOVIA A LIGA.

Sfery kierujące Cracovią chcą za wszelką cenę dostać się do rzędu klubów ligowych — widzą bowiem że spotkania z drużynami zagranicznymi pochłaniają olbrzymie sumy i stwarzają ustawicznie widmo zawrotnych deficytów.

Zresztą od sierpnia drużyny zagraniczne nie będą mogły wyjeżdżać do Polski, gdyż zaczynają u siebie pełny sezon rozgrywek o mistrzostwo.

W fazie obecnego zatargu nie chodzi o Cracovię, gdyż ta znajdzie się napewno, jako mistrz PZPN., w szeregach Ligi — lecz o nieligowe kluby warszawskie, którym względnie ich mistrzowi, delegaci PZPN. chcą uitorować drogę do Ligi państwowej.

ŚWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO HUFCÓW SZKOLNYCH.

W program „Święta Sportowego“ W. F. i P. W. dla hufców młodzieży szkół średnich weszły: lekkoatletyczny trójbój drużynowy, marsz patrolowy ze strzelaniem na przestrzeni 7 klm., zawody w grach sportowych i strzelanie z broni małokalibrowej dla hufców szkół żeńskich. Wyniki z zawodów lekkoatletycznych w pierwszym dniu zawodów już podaliśmy.

W drugim dniu odbył się marsz patrolowy na przestrzeni 7 klm. ze strzelaniem na strzelnicy szkolnej do tarczy pierścieniowej na 100 m., który w kombinacji przyniósł zwycięstwo drużynie Seminarjum Naucz.; drugie miejsce gimn. VII., a trzecie gimnazjum II.

Najlepszy czas dnia w marszu uzyskało gimnazjum III. 45:02.4 sek.

Zawody w grach sportowych: Seminarjum Naucz. Gimnazjum II. 6:2 (3:0) zawody w piłce ręcznej.

Semin. Naucz.—Gimnazjum VIII. 45:18

piłka siatkowa. Gimnazjum IV.—Bursa St. Kostki 15:4

palant. Uroczyste zakończenie „Święta Sportowego“ nastąpiło w dniu 27. bm., poczem nastąpiło rozdanie nagród.

Za marsz patrolowy ze strzelaniem pierwszą nagrodę wędrowną otrzymało seminarjum Naucz. męskie. Drugą otrzymało Gimnazjum VII. Trzecią nagrodę otrzymało Gimnazjum II. Za najlepsze czas osiągnięty w marszu Gimnazjum III. otrzymało nagrodę ofiarowaną przez p. dyr. Kistryna.

Za strzelanie z broni małokalibrowej pierwszą nagrodę otrzymała uczenica Gimn. im. Kr. Jadwigi Popławska Zofja. Drugą nagrodę uczenica Szk. Zaw. żeńskiej Kierszówna Halina. Trzecią nagrodę uczenica Szk. Handlowej żeńskiej Storożókována Helena. Czwartą nagrodę uczenica Gimn. im. Kr. Jadwigi Płaczkówna Janina.

SPORT W PRZEMYSŁU.

Hagibor I-Ruch I. 4:1.

Hagibor II-Ruch II. 1:2.

POLONIA I-Czuwaj I. 2:1 (1:1).

Polonia w komplecie, harcerze z trzema rezerwowymi. Gra bardzo żywa i interesująca, przyczem ze strony Czuwaju niezwykle ambitna. Polonia z wielkim trudem odniosła zwycięstwo.

TENNISOWE MISTRZOSTWO ARMJI W WARSZAWIE.

Zawody tenisowe o mistrzostwo armji przyniosły w grze pojedynczej zwycięstwo Stef. Lothowi, który pobił we finale Przybylskiego z Poznania. W grze podwójnej zdobyła mistrzostwo para lwowska pp. Żonogłowicz-Zajac bijąc parę warszawską Loth-Olechowicz.

Kinematogramy.

Zakończenie roku szkolnego.

Rok szkolny, który dla każdego ucznia zdaje się być dziesięcioleciem, dobiegł nareszcie do końca. Panowie „studenci“, — nie odważyłbym się bowiem nazwać gimnazjalisty choćby z pierwszej klasy „ucniem“ — przyszli dziś bez książek, — odebrać dziś mają z rąk gospodarza klasy nagrodę pilności w postaci świadectwa. Choćbyś był najślabszym fizjognomistą natychmiast poznasz jaką notę ktoś otrzymał. Dwie grupy zasadnicze odróżnisz: grupę zadowolonych i smutnych. Ci ostatni nadrabiają wprawdzie wedle sił miną, udają, że nie sobie z dwójki nie robią, ale nie spieszą się jakoś zbyt do domu. Boją się, by pewne partje siedzeniowe nie doznały niemiłego zetknięcia się z argumentem ojcowskim. Wiedzą, że tylko chwile szczęścia uciekają szybko i bezpowrotnie a do tych chwil zaliczyć chyba nie mogą chwili wręczenia tak zapaskudzonego świadectwa. Na razie idą trochę do parku lub na zamek, trzymają się zasady, lepiej późno, niż zaraz, a im później, tem zdrowiej.

Po pokrępiającym spacerku wraca nasz nieszczęśliwiec pod dach rodzinny. Cały czas obmyśla wspaniałą obronę, odrębną dla mamy, inną zaś dla srogiego papusia. W każdym razie dla bezpieczeństwa wepchał sobie do odwrotnej części spodni — chustkę do nosa, dużo papieru, zerwanego z plakatów i czapkę. Tak zaasekurowany wchodzi do mieszkania. Nie głównem wejściem, ale dykretnie jak złodziej, przez tylne schody i kuchnię. Nie chce, by ojciec słyszał, iż wrócił ze szkoły. O złem świadectwie wiadomiamia naprzód mamę. Płacze przytem, bo wie, że tkliwa mama rozpocznie w tej chwili z nim

razem także płakać. Ponieważ tata jest jeszcze w domu, dostaje od mamy, oprócz słów pociechy jeszcze złotego na kino i polecenie, by jak najprędzej wyszedł z domu. Przez ten czas spodziewa się mamusia obrobić opinię ojcowską.

Mama zadowolona, że synek wyniósł się. Serce jej nie zniosłoby dramatycznej sceny, któraby się napewno rozegrała poniżej pleców syna. Kolej teraz na nią udobruchać starego.

Tłumaczy mu, że jest bardzo niespokojna, bo chłopak ze świadectwem jeszcze nie wrócił. Czy broń Boże nie zrobił sobie czego złego, bo jest strasznie ambitny. Narzeka mama na profesora matematyki, który się wziął na jej synka dlatego, że nie jest taki, jak inni i nie umie się pochlebiać. Cała złość tego psora jest stąd, że profesor raz kichnął, to jej synek nie życzył mu: „Na zdrowie!“. I dlatego ten profesor źle życzy biednemu jej dziecku. Namówił także resztę ciała profesorskiego, żeby chłopcu szkodził. Wszyscy na wyścigi chłopaka sekowali. Zawsze go tylko z tego pytali, z czego przypadkiem się nie przygotował. Cud chyba jakiś musiałby się ziszcic, gdyby chłopakowi z tej walki wszystkich profesorów przeciw niemu, udało się wyjść zwycięsko. Tłumaczy w dalszym ciągu pani rodzicielka tatowi, że wszystkie te matematyki geografje i historie tylko na to profesorowie wymyślili, żeby biedne i niewinne dzieci nęczyć, dręczyć, sekować i gnębić. Tylko przez to teraz tyle dzieci nerwowych, tyle ucieczek z domu rodzicielskiego. Przez to szerzy się tak zastraszająca gruźlica u młodzieży i musi się potem urządzać komitety, zbiórki i Tygodnie dziecka... POCO WŁAŚCIWIE WYPYCHAĆ CHŁOPCU TYLE NAZW GEOGRAFICZNYCH DO GŁOWY?! Czy ma z niego być kiedyś portjer kolejowy, który z pamięci wywoływać musi w poczekalni całą kupę stacji? Ty chodzisz swego czasu także do gimnazjum — pyta mężulka — czyłeś się i kuleś przez 8 lat formułki łacińskie i czy choć raz gadałeś z kimś po rzymsku lub choćby czytałeś jedną książkę łacińską od matury do dnia dzisiejszego? A mimo to wstąpiłeś do urzędu, awansowałeś i wszyscy przełożeni wyrażają się o tobie bardzo dobrze. Mimo to ożeniłeś się i masz syna.

W dalszym ciągu objaśnia mama pana rodziciela, że nieraz te niby najzdolniejsze dzieci z celującymi świadectwami, to właśnie w późniejszym życiu największe żołyby, nieporadne i naiwne. Stara to chyba bajka, że największymi mężami są tylko ci kawalerowie, co za młodu porządnie się wymietli i wybawili, zaś naodwrót ci grzeczni, potulni, niedoświadczeni panowie — to wilki w owczej skórze — po ślubie najgorsi. Owszem właśnie dobrze dla chłopca jest, że już zaraz za młodu zetknął się z przeciwnościami, to go niezmiernie zahartuje do przyszłej walki życiowej, właśnie dlatego z chłopaka wyrośnie kiedyś ich wielka pociecha...

I tak długo bez przystanku wierci panu ojcu dziury w brzuchu, aż ten daje jej uroczyste słowo honoru, iż chłopaka nie ruszy palcem.

Stary dotrzymuje słowa i wita synalka, który mu wręcza świadectwo nadzwyczajnie niedostateczne — tylko wielką mową. Na zakończenie przemowy oświadcza rodzic kategorycznie, że wprawdzie dotrzyma obietnicy i nie połamie mu kości, ale bezwzględnie od da go do rzemiosła.

Matka jest stanowczo za dalszą nauką w gimnazjum. We familji jej jest tylu doktorów, dlategoby akurat jej dziecko nie miało mieć także kiedyś tego tytułu. Do rozmowy miesza się i nasz bohater dnia. Woli zamiast do szkoły zapisać się do szkoły filmowej albo uczyć się na pilota. Lindbergh, Chamberlain zarabiają dziś więcej, niż sam nadradca skarbu, na rękach ich noszą, orderami i kwiatami obsypują, fotografują, zapraszają na galowe objady.

Ostatecznie zwycięża przecież zdanie mamy. Rada familijna uchwała, że nasz młodzieniec kontynuować będzie studia w gimnazjum.

Tak tedy po całorocznej pracy udało mu

się uzyskać pierwszy tytuł w życiu. Tytuł reponenta...

Przy jego zdolnościach i pilności spodziewać się należy, że przy końcu przysz-

go roku szkolnego — powtórzy się między jego tatem a mamą jota w jota ta sama dyskusja na temat przyszłego losu Jedyńka... Rofi.

Kącik kobiecy.

RADY DLA MATEK.

Gdy dziecko spać nie może.

Higiena nakazuje, aby dzieci szły wcześniej spać gdyż sen jest dziecku tak potrzebny jak pożywienie. Jak często jednak muszą matki z tem walczyć, ileż to trudu kosztuje, śpiewania, kołysania, zanim pieszczołek zaśnie. Wojna o to zaczyna się prawie że od pierwszych chwil życia, kiedy to maleństwo choć jeszcze nie rozumie, noszone na rękach, drze się z całych sił i spać nie chce. Aby do tego nie dopuścić, oszczędzić sobie i dziecku niepotrzebnej irytacji, należy dziecko od urodzenia, po zrobieniu toalety, na noc położyć czy to w łóżeczku, czy w kołysce, zgasić lampę i odejść. Płacz dziecka nie powinien nas rozczulać, ani wpływać na nasze postępowanie, powinno się go przetrzymać aż znieczone płaczem zaśnie. Gdy jesteśmy przeświadczeni, że dziecko jest zdrowe i niczego nie potrzebuje, byłoby wielkim błędem z naszej strony litować się nad n'em, brać na ręce i usypiać. Po kilkudziesięciu takich przetrzymaniu dziecko da za wygraną, przyzwyczajając się i nie będzie kapryśne.

Gdyby matki od pierwszej chwili życia swego dziecka zdawały sobie jasno sprawę z swego postępowania, oszczędziłyby sobie i im wiele przykrości i ciężkich chwil. Wiele wad, kaprysów, egoizmu, nierówności usposobienia, z którymi dziecku tak ciężko iść potem przez życie, wychodowały matki w ich duszach przez swą głupią miłość.

RADY PRAKTYCZNE.

Do apteczki domowej zbierać w tym miesiącu należy: macierzankę, piołun, kwiat lipowy, rumianek, liście orzechowe i zielone owoce orzechów na nalewkę.

Krwawnik: ma wielkie zastosowanie w lecznictwie domowym. Herbaty dwie trzy filiżanki dziennie używa się ze skutkiem we wszystkich przypadłościach, spowodowanych złą przemianą materii. Skuteczna jest ona również w chorobach nerek, pęcherza. Przy złem trawieniu dodać na koniec noża proszku aroesu na 2 kg. liści naparzonych pół l. wody. Krwawnik jest ulubionym leczniczym środkiem u ludu w chorobach kobiecych. Sok świeżych liści dziennie 1—2 łyżki, przyspiesza przemianę materii; kto nie chce soku wyduszać, przeżuć może z równym skutkiem parę liści, które po wysuszeniu należy wypluć.

KUCHNIA.

Bezy z agrestem: Pół funta maki, ćwiec f. masła — dwie łyżki cukru zagnieść, wyłożyć półmisek

cynowy lub fajansowy tem ciastem i upiec w gorącym piecu. Osobno ugotować marmoladę z pół l. agrestu, ubić na sztynną pianę 5 białek z pół f. miłkiego cukru, dodając po łyżce marmoladę z agrestu, bić ciągle, gdy sztynne i nie opada, wyłożyć na upieczono ciasto, kładąc łyżką w zgrabną piramidę i zapiec. Zamast ciastek z marmoladą agrestową można nałożyć bitą śmietaną z świeżymi poziołkami lub malinami — ale wtedy już się nie zapieka, lecz podaje na zimno.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ratunku: Należy przedewszystkiem zbadać przyczynę. Podobne wyrzuty na wargach są często następstwem gorączki, nie należy ich zdrapywać, posmarować na noc delikatnym tłuszczem i pić rano lub wieczorem odwar krwawniku.

M. D. Lwów: Blizny z czasem znikną, używać należy proszku alkalicznego dr. Seginauda.

Czytelniczka: Bandaże na nogi, względnie półczochy gumowe, dieta przynajmniej jarska i wypoczynek — lub choćby czasowa zmiana zajęcia.

Pani S. S. Kołomyja: Z płótna wlejskiego może Pani zrobić śliczną serwetę. Płótno wzięć najcieńsze i ozdobić albo mereszka, ozdabając ją niemi w kolorze płótna, lub też ozdobić ją haftem kolorowym, można też mereszki przewlec kolorowymi taśmami i weluanem. Kilka poduszek również z mereszki i kolorowymi haftem bardzo ozdobią meble na werandzie.

Pani K. L.: Marmolada przetarta przez druciane sito nie będzie miała ani smaku ani koloru. Tylko włosiane sito nadaje się do przecierania owoców, można też użyć przetaku, ale tylko w ostateczności. Przy przeróbce owoców na konserwę używać należy naczyń poferowanych lub kamlennych. Naczynie poferowane z uszkodzoną polewą nie nadaje się do użycia.

Z TARGU.

Nabiał: Mleko 35—40 gr. śmietanka 1,40 zł., śmietana 1,60—2 zł. za 1 litr; ser 1,40 zł., masło 5,40 zł. za 1 kg; Jaja 13—14 gr. sztuka.

Mięso: Cielecina 2,60 zł. wołowina 2,80 zł. wieprzowina 3,40 zł. słonina 3,60, sadło 4 zł. za 1 kg

Owoce: Czeresnie białe 80 gr.; czerwone od 1—1,40 zł. za 1 kg.; Poziomki 1,20 do 1,40 za 1 litr; truskawki od 1,30—1,80 za 1 kg.

Jarzyny: Ziemiaki młode 50 gr. za 1 kg.; groszek 80 gr. za 1 litr; marchew 5—10 gr. buncik; ogórek 50—60 gr. sztuka.

Zapiski.

Barbara Sitowska-Nawarska: „Rozkaz“, nowela, oraz „Epizody“ — Łódź 1927. Książki godne przeczytania. Bezsprzeczny talent, oby jeszcze w rozwoju. Ani śladu kokietowania z jakimś wzorem: indywidualna nuta, dużo trafnych obserwacji, głębokie, etyczne zamierzenia, a jeno w niektórych szkicach wbrew przemądrej zasadzie Prespera Merimce — zadużo słów. Ale to się pewno zmieni w dalszych pracach utalentowanej autorki: można tak przypuszczać, bo niektóre opowieści, znajdujące się w zbiorach, obecnie opublikowanych, odznaczają się wielką zwieźłością. W „Epizodach“ jedna z najpiękniejszych nowel: „Moemy pan“ — pomysł „po dwóchno człowieka“ bardzo ciekawy, idea szlachetna, a forma nienaganna. Dużo szczerego tragizmu w opowieści „Róże“, dużo, może nawet za dużo, wyrozumiałości w szkicu „Grzebyk“, a małą perełką nowelka: „Śmiech“. Jakaś smutna kobieta „zgubiła śmiech“ i „znajduje śmiech“ w radości jakiegoś obcego dzieciaka, któremu dopomogła znaleźć bacię. — W zbioru „Rozkaz“ wielkie walory posiada pełna tragizmu nowela tytułowa, oraz opowieść „Oczy“ przepojona „pan-miłością“. Szkic o zmizerowanym „Koni“, który pana na wojnie stracił, a którym zaopiekowały się biedne dzieci, wzrusza do łez.

Kącik humorystyczny.

W SZKOLE.

— Wolenstein, podaj mi pięciu przedstawicieli drapieżnych zwierząt!

Wolenstein odpowiada:

— Cztery lwy i jedna tygrysa, proszę pana profesora.

NA LEKCJI.

Nauczyciel: Kowalik, powiedz mi, dla czego muohy brzęczą?

Gadulski (cicho do Kowalika) Oo za głupie pytanie! Dureń z tego belfra.

Nauczyciel: Gadulski, nie podpowiadaj! On sam wpadnie na tę myśl bez twojej pomocy!

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834. Prześwietlanie Roentgenem. 23877

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein

b. elev kliniki dermatol. w Berlinie, Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 25921

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein

b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 26166

LUBIEŃ WIELKI

26174

Dr. Emil Herzel

ordynuje jak w latach ubiegł.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Laura Füllenbaum

b. sekund. klin. wied. i b. sek. Szpitala Państw. we Lwowie — ordynuje od 3—6 popoł., obecnie Słowackiego 3, parter. 26165

B. sekund. Państw. **Dr. Frisch Sawicka**

Szpital. Powszechnego przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 26191

OD PÓŁWIEKU Powszechnie ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



ZŁ. 28 KOMPLET

6 łyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 kawowych łyżeczek z chińskiego srebra tylko u **B. Grünberga Sykstuska 4**

ROWERY drogowe i wyścigowe

światowej sławy — oraz wszelkie części składowe wszystkich systemów, rakiety, piłki tenisowe, piłki football, buty, dresy, spodnie poleca najtaniej

FIRMA B. CHUWEN

Lwów, ul. Fredry 1. 2. (Gmach Kasy Chorych) Wszelkie reperacje skutecznie i szybko i starannie. 2529

HURTOWNIE! DETALJICZNIE!

Rowery

WAFENRAD-STEYR

PUCHA i inne, oraz wszelkie przybory do tychże poleca najstarsza firma

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26. Tel. 19-61 2541

PIĘGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa

PIĘKNOŚCI Dr. BEISERA. Cena słoika Zł. 2-20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem Zł. 2-70.

Wyrób i skład **BEISERA**, Lwów — ulica 683 w Aptace **BEISERA**, Legionów 23.

NAJELEGANTSZE SUKNIE, wytworną BIELIZNĘ, wspaniałe TRYKOTAŻE I PONCZOCHY najtaniej sprzedaje
F^{MA} „NIEWIASTA“ w sklepie EISENBERGA Jagiellońska 11a
 -- Lwów -- 2432



*NIE... żadnych naśladownictw!
 Używam stale tylko oryginalną*

SÓL DO NÓG JANA,
 z marką ochronną
 "SŁOŃ"

DO NÓG JANA
 USUWA
 DOLEGLIWOŚCINÓG

Główny skład na Polskę: DELEMER FUCHS
 WARSZAWA, OGRODOWA 1
 Do nabycia w aptekach, sklepach aptecznych i perfumerjach

KTO SZUKA
 dobrej klienteli wśród
 najszerszych warstw,

KTO CHCE
 znaleźć korzystny zbytek
 dla swych produktów
 i towarów,

KTO SZYBKO
 pragnie znaleźć zajęcie,
 lub dobrze sprzedać
 niepotrzebne
 przedmioty,

KTO ZNALAZŁ
 zgubioną rzecz
 i pragnie zwrócić
 właścicielowi,

NIECH OGŁOSI
 się natychmiast we

WIEKU
NOWYM
 najpoczytniejszym
 dzienniku krajowym
 którego dział reklam

SOWICIE
WYNAGRADZA
 wydatki uczynione
 na ogłoszenia.

**Czas odnowić
 przedpłatę!**

STARSA kobieta poszukuje posługi z gotowaniem. Zgłoszenie do Wieku „Teresa”. 9298

PANNA intel. poszukuje posady, pomoże w gospodarstwie domowym, zajmie się dziećmi, warunek dobre traktowanie. Zgłoszenia: Maszewska, poste restante Jezaupol, woj. Stanisławów. 2604

MEZCZYŻNA, wojsko wysłużone, poszukuje zajęcia. Złożyć kanclę. Listy do Wieku „Wysłużony” 25858.

Wolne posady

KILKU praktykantów kelnerskich przyjmie zaraz. — Restauracja Hotelu Krakowskiego. 26012

CHŁOPAKÓW roślących do praktyki ślusarskiej przyjmę. Prooko, Lwów, Tercajska 10 (boezna Kleparowkiej). 25820

POSZUKUJEMY PANÓW I PANI, którzy chcą się poswiecić sztuce filmowej, dla naszej Wytwórni filmów kinematograficznych na lata produkcji 1927, 28, 29. W sprawie stwierdzenia fotograficzności zgłoszenia wraz z fotografią (która w razie nie przyjęcia — zostanie zwrócona) przyjmuje biuro „Espofilm” Bydgoszcz, Libelta 10, tel. 312. 2545

DWÓCH STOLARZY na roboty meblowe i budowlane przyjmie zaraz pracownia stolarska Józefa Jaromy w Rohatynie, reflektuje tylko na lepsze sity. Zgłoszenia wprost. 2586

POSZUKUJEMY urzędnika z praktyką, piszącego biegle na maszynie i obecnym dokładnie z czynnościami biurowymi. Podamy z odpisami świadectw i referencjami przesyłać pod adresem „WANDA” Poturzyckiego Zakłady Chemiczne w Krystynopolu (Małopolska). 2585

POSZUKIWANA maszynistka stenografistka polsko-niemiecka, dla biura handlowego, której obowiązek poza pisaniem na maszynie prowadzenie ksiąg salda konti i składowych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Polsko-Niemiecka” Administr. Wiek. 26004

PIERWSZORZĘDNA manieurzystka potrzebna zaraz. Zakład fryzjerski. — Rejtana 2. 25602

GUKIERNICZEGO ucznia na ukończenie praktyki — poszukuje się. — Rzeźbiarska 1. 26101.

GOMI Franciszek, fryzjer, poszukuje pomocnika zaraz — katolika. Wiśniowieckich 1. 26098.

POSZUKUJE uczeni do rzeźmiasta kowalskiego-mechanicznego. Zielona 45. 26094

Kominiarskiego czeladnika
 potrzeba na stałe zaraz lub od 15. lipca. 2596
Jan Szkarłat — Szczawnica pow. N. Targ.

UCZNIĄ do praktyki stolarstwa i rzeźby przyjmie. Pierwszeństwo: (siorota) po ojcu rzeźbiarce. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Praktyka”. 26097

PRZYJMĘ od zaraz młodzieńca kucharza. Zgłoszenia ul. 3-go Maja 17, Mieczarnia. 26096.

POSZUKUJE służącej do wszystkiego. Hahn, Kopor-nika 3, I. p., 2 sonydy. 26192.

UCZNIĄ do praktyki — przyjmę. — Maks Menkes, optyk, plac Illicki 3. — 26079.

POSZUKUJE czeladzi kowalskich. Zielona 45. 26093

RZEZBIARZA zdolnego — ornamentysta oraz praktykanta przyjmie zaraz zakład art-rzeźbiarski, Kochanowskiego 82. 26075

PRAKTYKANT fryzjerski z lepszego doru zostanie przyjęty. Fener, Długosza 23. 26117.

HANDEL i przemysł drzewny, Jagiellońska 8, poszukuje od zaraz urzędnika (ki) z dokładną znajomością języka francuskiego w piśmie i słowie, korespondencji, księgowości oraz stenografii (ewent.). Zgłoszenia od 10—15 godz. 26112.

DZIEWCZYNE do wszystkiego z dobrem gotowaniem przyjmie natychmiast Dr. Klinghofer, Sw. Anny 5. 26138.

ZDOIŃNA podreeczna poszukuje — pracownia sukien damskich, Zamarstynowska 3. 26143.

SŁUŻĄCA do wszystkiego zaraz potrzebna. Legionów 5, III. piętro. 26145.

MANIKURZYSTKĘ zdolną poszukuje zakład fryzjerski Minczeles, Sykstuska 10. 26146.

KRAWCZYNI do szycia skóry zostanie natychmiast przyjęta. Wiadomość Sykstuska 41, wytwórnia mebli klubowych, między 1—3. 26150.

POSZUKUJE się do przedsięwzięcia tartaczego — wermistrza technicznego do obsługi maszyny parowej, w średnim wieku z małą rodziną, mogący się wykazać świadectwami — dłuższej praktyki zawodowej. Oferty wraz z świadectwami i curriculum vitae skierować do Zarządu tartaku parowego w Otyłni. 2605.

POTRZEBNA młoda zwinna dohodząca, Koochanowskiego 45, III. p., drzwi Nr. 12. 26132.

PRAKTYKANT poszukiwany, Handel Żelaza Pawlikowski, Hutowskiego 12. Naprzeciw Jezuitów. 26134

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami do większego mieszkania zostanie natychmiast przyjęta. Batorego 32, II. p., drzwi 4. 26185.

DO NATYCHMIASTOWEGO wstąpienia poszukuje się panny piszącej biegle na maszynie z stenografią polsko-niemiecką. Listy pod „Maszyna” do biura dzienników, Hetmańska 22. 26167.

PRAKTYKANTKĘ biurowa (żydówkę) piszącą na maszynie przyjmie. Język niemiecki warunkiem. — Zgłoszenia: Zygmunto-wska 15, I. p. w biurze. 26171.

ZDOIŃNA służącą poszukuje Reinowa, Gródecka 67, II. piętro. 26168.

KAPELUSZE MODELOWE
 w wielkim wyborze. 26058 Ceny niskie.
MAGAZYN „AURELIA”
 PLAC MARJACKI 5 — w sieniach.

KOSTJUMY KAPIELOWE
 męskie, damskie, dziecięce
 czepki kąpielowe — od zł. 1.90
 poleca DOM TOWAROWY
„Bergera”
 Lwów, pl. Trybunalski 1. Tel. 29-79
 2477

„WELT - DETECTIV”
 Biuro Informacyjne i wywiadowcze PREISS
 Berlin W. 203, Kleiststrasse 38.
 Największy niemiecki instytut detektywów, osiąga od przeszło 20 lat najlepsze wyniki. Działalność biura jest niezawodna, godna zaufania, jak również bez zarzutu, czego dowodem tysiące chlubnych podziękowań m. i. od władz, sędziów, adwokatów, urzędników, kupców itd. Dochodzenia, obserwacje w każdej prywatnej lub handlowej sprawie, jak również w sprawach cywilnych oraz karnych na całym świecie.

WYWIADY
 o trybie życia przedtem, powstaniu, opinii działalności, dochodach, zdrowiu itd. ze wszystkich miejscowości krajowych, zagranicznych i zamorskich. 2078

Posad poszukują

RZADCA, Polak, lat 38, z małą rodziną poszukuje posady zaraz. Adres sklep Krzyżanowskiej w 204kwi ul. Lwowska 23. 2571

50 DOLARÓW ofiaruje za wyrobienie posady podległego z dłuższą praktyką lasową. Adres Rudolf Maślak, miasteczko Brzeżany. 2547

EMERYTOWANY — podurzędnik kolejowy, sprytny i energiczny poszukuje posady agenta lub innej. Zgłoszenia do Administr. Wiek. Nowego pod „Podurzędnik”. 25832

INTELIĞENTNA — bezwzględnie uczciwa i sumienna osoba poszukuje posady za gospodynią; — bardzo dobre polecenia; najchętniej we dworzec lub na wieś. Łask. zgł. z grzeźności pod adr. Władysława B. Muszyzna - Folwark koło Kryncy. 2592

OSOBA inteligentna, lat 50, obznajomiona z kapielami morskimi poszukuje miejsca do chorej osoby lub do samodzielnego prowadzenia domu, może się zająć i dziećmi, posiada znajomość kuchni. Zgłoszenia do Administracji pod „K. H. 50”. 9297

BUFFETOWIEC lat 23, z dobrymi świadectwami poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia list. do Adm. W. N. pod „Buffetowiec”. 25945

POSZUKUJE posady do dzieł lub prowadzenia gospodarstwa z syciem, hafciarstwem oraz gotowaniem. Pod „Zreźna” do Administracji. 25965

ABSOLWENT handl. akademji z dwu-roczną praktyką (buchalter-korespondent) szuka zajęcia. Reflektuje również na jakikolwiek pracę biurową, — jak również i do większego sklepu. Wiadomość do Adm. Wiek. Nowego pod „Kereskeda”. 26100.

CHŁOPAK inteligentny — obejmie posadę roznoście la listów i posyłek biurowych. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Z braku życia”. 26077.

STARSI czeladnik szewski poszukuje pracy na prowincji lub we Lwowie. Zgłoszenia do Adm. pod „W. G.” 26074.

NAUCZYCIELKA i froeblianka wyjada na wieś do dzieci. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Wies”. 26108.

MAŁŻENSTWO w średnim wieku poszukuje posady jako dozorcowie do większej kamienicy. Zgłoszenia Lesienice, Hupała. 26128.

BIEGŁA maszynistka — z praktyką biurową poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „WUES” Adm. Wiek. 26135

ZDOIŃNY szofer z dokładną znajomością obsługi i naprawy motoru poszukuje posady. Miejscowość — obojętna. Łask. zgł. Adm. Wiek. pod „A. R.” 26151.

LOKALE

Ważne dla letników!

We wschodnich Karpatach, stacja i poczta Strzyżki-Topolnica nowo wybudowana willa we wsi Łopuszanka-Chomina przyjmie na letnisko z całym utrzymaniem. Ceny przystępne. Kąpiele rzeczne, las w miejscu. Zgłoszenia: 26089
Sikorska, Łopuszanka-Chomina, poczta Strzyżki-Topolnica.

POKÓJ, osobne wejście do wynajęcia. Piekarska 17, II. p. Strouńska. 25987

ODNAJME pokój umeblowany z częścią łazienki lub całkowitym utrzymaniem, rzywaniem łaźni od 1. lipca. Murarska 7, II. p. blisko Techniki. 25930

POKÓJ frontowy umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Leona Sapiehy 9, drugie piętro, — drzwi na lewo. 26008

ODDAM 2 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem w śródmieściu za 4 pokoje z kuchnią blisko śródmieścia. Warunki podług umowy. Zgłoszenia pod „Płonie” do Adm. 26044

POSZUKUJE 1—2 pokoje z kuchnią, z elektryką w IV. dzielnicy, za 2—3 letni czynszem z góry. — Zgłoszenia „200—250” do Adm. Włoka. 25882

POKÓJ kawalerski umeblowany ewent. z pościelą I. piętro z balkonem, elektryka od lipca do wynajęcia. Oglądać od 1 do 4 p. Zbysławskiego 49. 25869

ODSTAPIE sklep — przy głównej ulicy. Do Włoka pod „300 dolarów”. 25726

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów. Wolność 3, parter prawy. 25865

POSZUKUJE 1—2 pokoi z kuchnią, w śródmieściu. Czynsz z góry za dwa lata. Listy pod M. B. do Adm. Włoka. 25536

POKOJE kawalerskie umeblowane zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza, ul. Szymonowiczów 9, — bočna Listopada, Willa. 25812

POKÓJ z przedpokojem na biuro w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wiadomość Czarnickiego 10. Restauracja. 25908

POKÓJ frontowy umeblowany z osobnym wejściem dla solidnego pana do wynajęcia od zaraz; Sapiehy 67/I. stroona lewa. 25909

WYNAJME pokój frontowy, umeblowany z komfortem, śródmieście. Zimorowicza 5, parter, drzwi lewe. 25854

UBEKALJE nadająca się na mały przemysł lub na studio wynajme zaraz, — ul. Petkekiego, — firma Prom. Kopernika 10. 25700

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia na letnisku w Sichołowie w ładnym położeniu pod lasem. Wiadomość Zamolskiego 7, I. p. na prawo od godz. 9-taj do 11 rano. 25712

NUMIRÓW ZDRÓJ WILIA ANDRZEJÓWKA poleca słoneczno pokoje z wykwintem utrzymaniem. 2569

JEDEN lub 2 pokoje słoneczne z balkonem, meblami do wynajęcia; Zbysławskiego 49, II. p. od 12 do 5. 26050

PRZYJME studentów z do przegodu, opieka, pomóż w nauce zapewniona. Lwów, Małackiego 3, — II. piętro, na lewo, Ład. Książki emeryt. 25565

POKÓJ z całym utrzymaniem dla pań albo panów Paulinów 12a, drzwi 10; I. p. 9295

POSZUKUJE 4 pokoi, komfort od 1. października. — Pożądane okolice parku stryżkiego, góry Jacka lub Listopada. Czynsz według umowy płatny rocznie z góry. Pośrednictwo wynagrodzone. Adm. Włoka Nowego pod „IX”. 26091.

POKOJU z osobnym wejściem poszukuje kawaler. Zgłoszenia do Adm. Włoka pod „Stały lokator”. 26089

ZA JEDNA stancję dam roczny czynsz zł. 500. Zgłoszenia pod „26072”. 26073.

WYDZIERŻAWIĘ sklep spożywczy z mieszkaniem towarem na letnisko na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia w Restauracji Reissa, Sobieskiego 7, od 3—4. 26072.

POSZUKUJE dwa pokoje parterowe na przedsiębiorstwo czyste i ciche — można nieumeblowane. — Okolica obojetna. Listy do Włoka pod „Pokoje”. 25910

NA KURSA wakacyjne lub przyszłych pokoje z utrzymaniem lub bez. — Klonowicza 3, I. piętro na lewo. 25823.

POKOJU nieumeblowanego poszukuje kawaler. — Zgłoszenia do Adm. Włoka pod „40—60”. 26081

ZAMIENIE 2 pokoje i kuchnię z kompartem w śródmieściu, na 3 pokoje za dopłatą. Zgłoszenia: Senatorska 7, II. p., drzwi 12. 25966.

POSZUKUJE się pokoju — na biuro w śródmieściu, wejście z klątki wehodowej. Czynsz ewentualnie z góry. Listy do Włoka pod „75”. 25935

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Administracja pod „Dowód osobisty 995”. 26109.

POKÓJ I. piętro z balkonem, urządzony, osobne wejście do wynajęcia. — Ossolińskich 13, — prawe drzwi. 26105.

PRZYJME panny na wspólnym mieszkaniu. Gródecka 14, III. p. przez podwórze. 26103.

MAM zaraz do wynajęcia duży pokój z kuchnią na sezon letni na Majerówce, obok Pasiak Łyczakowski, koło lasu. Jan Tarnawski. 26095.

SZUKAM lokalu przemysłowego około 40 m. kw. Zgłoszenia: Pordos, Zamarstynowska 35, telefon 28—58. 26092.

2—3 POKOJE z elektryką wodą najchętniej od gospodarza poszukiwane. — Zgłoszenia Jerzy Braumberger, Listopada 4/II. 26144

ZALESZCZYKI Staro, willa w sadzie morelowym — obok Dniestru. — Wikł pierwszyorzędny. Ceny przy stepne. Stądowa u Kuttnera. 26149.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sapiehy 9, piętro II., drzwi prawe. 26153.

STATYSTYCZNY kawaler poszukuje od 15. lub 20. lipca dużego pokoju umeblowanego (może być bez łóżka) z niekierującą wejściem w centrum. Oferty proszę do Włoka pod „Espe”. 26156.

STAJNIA na 4 konie wraz z szopą przy ulicy Panieńskiej 12 natychmiast do wynajęcia. Wiadomość między 3 i pół—5-ta po południu tamże u gospodarza. 26021.

POKÓJ elegancki umeblowany, frontowy, komfort od zaraz do wynajęcia. — Obozowa 4, parter (lewy). 26129.

WSPÓLNY elegancki pokój do wynajęcia dla lepszej Pani urzędniczki. Włoka 3, I. p. na prawo. 26127.

ZAMIENIĘ pokój kuchnia na 2 lub 1 pokój, żyła i kuchnia za dopłatą. Wiadomość: Hotel Astoria, Kazimierzowska. 26133.

ELEGANCKI pokój, niekierujące wejście z klątki schodowej do wynajęcia. Tarnowskiego 32, dozorca Wskażo. 26131.

Z KLĄTKI schodowej pokój z utrzymaniem. Żulińskiego 11, I. p. 26154.

1—2 POKOJE umeblowane na biuro lub 1 pokój kawałki do wynajęcia. Spół, Snieżna 5, między 2—3 pop. 26125.

STUDENTÓW szkół średnich przyjmie, osobny pokój z utrzymaniem. Wiadomość: Na Skalec 5, bočna Zbysławskiego, II. p., — drzwi 6. 26124

POKÓJ dla 2 osób na czas kursu wakacyjnego — z utrzymaniem. Piekarska 40, II. p. 26122.

EMERYTKA do lat 40 — otrzyma na prowincji mleczko (kuchnia), światło, opał, wikt za obsługę — trzech Panów wraz z praniem. Zgłoszenia: Mołan, Konopnickiej 14, parter w poniedziałek 4. lipca od 2—3. 26128.

JEDNE lub dwa pokoje z kuchnią poszukuje bezdzietno małżeństwo. — Czynsz za rok z góry. Listy do Adm. Włoka pod „Józef”. 26113.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz. Teresy 2 c. II. p. 26114.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia — czynsz z góry. Zgłoszenia pod „S. K.” do Administracji. 26119.

WYNAJME pokój z komfortem w pobliżu Politechniki starszej urzędniczej lub solidnemu panu od zaraz. Zgłoszenia do Adm. pod „Natychniam”. 26175.

SAMOTNY kolejarz poszukuje pokoju możliwie od gospodarza, czynsz roczny, okolica dworca. Zgłoszenia do Adm. Włoka pod „Główny”. 26169.

STANCJĘ za czynszem z góry, szuka spokojnie młode małżeństwo. Zgłoszenia Włoka pod „Suche”. 26157.

DLA STUDJACYCH — pokój kawalerski zaraz do wynajęcia. Piekarska 28, II. p. 26139

DAM czynsz dwuletni z góry za pokój z kuchnią. Listy do Adm. Włoka pod „Kupiec 300”. 26188

W SZKOLE TAŃCÓW — Henryki Brysowej, ulica Rutowskiego 1. 23. II. p. rozpoczynają się kursa wszelkich tańców. Należy Wyższy, ostatnie kreacje sezonu. Dla P. T. Nauczycielek, Nauczycieli, Abiturjentów szkół handlowych i przemysłowych. — Dla osób przyjeżdżających na zadowolenie godziny lekcyj osobne. W jednej godzinie — wyucza się jeden tańca. Tańca wyucza pierwszorzędną siłą: za naukę się rzeczy. Ceny niskie. 24965

DO POPRAWEK i egzaminów Kurs przygotowawczy. Również pojedyncze lekcje do powtarzania i uzupełniania. Profesor — Buma 27, pierwsze piętro; drzwi 3. 26052

SŁUCHACZ FILOZOFII rutywna siła obejmia kilka lekcji podczas wakacji z zakresu gimnazjów, seminarjów i szkół powiatowych — wszelkie poprawki, egzamina wstępne itp. Warunki nader przystępne. Łaskawo zgłoszenia do Adm. pod „Intenzywna praca”. 9295

MATEMATYKI — przyrody — fizyki — chemii (poprawki — egzamin — ma lura) udziela profesor — Antoniego 7, I. p., 3—5. 26089

ROZPOCYNAM wakacyjny sześciotygodniowy kurs kroju i szycia od 15. lipca. Wpisy codziennie. „Jolanda”. Staszica 8. II. p. 26139

TECHNIK z dokładną znajomością geometrii wykresów, matematyki i fizyki, poda listownie warunki do Adm. pod „Zgłoszenia”. 26178.

PARCELE 365 sążni Sadownicka górna sprzedam. Wiadomość Domagalowej 4, I. piętro. 25709

MANDOLINY, gitary w olbrzymim wyborze najtańszej u firmy „Melodja”, Kopernika 3, tel. 5—59. 25650

SALON fryzjerski damski tanio sprzedam. Wiadomość: Fryzjer, Gródecka 44. 25711

PORTFELE WEKSLOWE dla Banków i instytucji handlowych wykonuje inroligatornia Krzywackiego, Lwów, Piekarska 1 C. 2411

Z POWODU wyjazdu — sprzedam sypialnię dębową za bardzo niską cenę. Adres: Zamarstynów, Ulmanów 688. 25986

FORTEPIANY, pianina — krajowe i zagraniczne, — pierwszorzędnych fabryk przegrano zawsze na składzie, sprzedaje, kupuje, mienia: Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 25496

ROWER używany z wolnoobiegami tanio sprzedam. Firma elektrotechniczna — Gródecka 2. 25978

KAMIENICZKA I. piętrowa w najlepszym stanie, wraz z parcellą frontową sprzedam za 2.300 dolarów. — Wiadomość z grzeszności Lwów Dr. Mayor od 4—5 Kościuski 3. 26062

ZŁGARKI — BIŻUTERJA tylko pierwszorządne poleca tanio DABROWSKI-ROZWARZEWSKI LWÓW (Hotel George'a) AKA-DEMICKA 2. 26005

SAMOTNEMU mężczyźnie, który mi pożyty 500 złp., dam mieszkanie z elektryką jako prezent na cały rok. Kapitał zwracając miesięcznie po 40 złp. — Listy pod „Pewny” Adm. Włoka. 9288

KLUBOWY garnitur skórzany, sypialnia mahoniowa z wiedeńską, gabinet mekkski mahoniowy Empire do sprzedania: Wiadomość — Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 26015

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

OKAZYJNIE sprzedam — prawie nową maszynę Singer pierścielową. Szaszkiewicza 3, I. p. na lewo. 26186.

RADJO 4-ro lampowe — sprzedam okazjynie. Smutny, Chmielowskiego 5. 26178

NAJPIEKNIJSZE TURECKI, PARASOLKI DAMSKIE ostatnie mody, najtańszej poleca — Rudolf Fluhr, Legionów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetykę, bajecznie tanio poleca Rudolf Fluhr, Legionów 21.

WYTWORNA białiznę męską i krawaty ostatniej mody poleca najtańszej Rudolf Fluhr, Lwów, Legionów 21. 2502

KAMIENICZKA I. piętrowa w najlepszym stanie, wraz z parcellą frontową sprzedam za 2.300 dolarów. — Wiadomość z grzeszności Lwów Dr. Mayor od 4—5 Kościuski 3. 26062

ZŁGARKI — BIŻUTERJA tylko pierwszorządne poleca tanio DABROWSKI-ROZWARZEWSKI LWÓW (Hotel George'a) AKA-DEMICKA 2. 26005

SAMOTNEMU mężczyźnie, który mi pożyty 500 złp., dam mieszkanie z elektryką jako prezent na cały rok. Kapitał zwracając miesięcznie po 40 złp. — Listy pod „Pewny” Adm. Włoka. 9288

KLUBOWY garnitur skórzany, sypialnia mahoniowa z wiedeńską, gabinet mekkski mahoniowy Empire do sprzedania: Wiadomość — Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 26015

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2, I. p. na prawo. 25976.

PARCELA budowlana 100 sążni przy Kulparkowskiej drodze do sprzedania za 260 dol. Sadownicka 99, — blisko głównego dworca. 25719

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zasiano, różne maszyny do obróbenia, budynki etc. Położenie Melnaturkowiec, op. Strzeliska Nowe, Grzegorz Oleśnik. 25856

PIANINO do nauki, tanio. Grodzickich 2,

ne poddanie się znanym sobie przepisom. I pociąg majestatanie przeszedł przed trzema miotającymi się w bezsilnej złości ludźmi! Po podniesieniu rampy samochód popędził dalej.

— Stuchajcie, Smithson, — rzekł Lamar do inspektora, oto jest rysopis bandyty, którego ścigamy. Ja wysiądę na dworcu w Surfton, gdzie przybędziemy prawdopodobnie już po nadejściu pociągu. Macie dobrze obserwować, czy Sam Smiling nie pojedzie dalej. Jeżeli nie, to znaczy, że zamierza on pozostać w Surfton, gdzie nie trudno wam będzie wpaść na jego trop. Z chwilą, gdy to się stanie, dajcie mi o tem znać natychmiast. Adres mój: willa pani Travis. Wszyscy tu ją znają. Zrozumieście?

— Rozkaz, panie doktorze... Ale... dlaczego pan lepiej nie idzie ze mną? Pociąg jest na stacji. Mamy dość czasu a działając jest zawsze lepiej we dwóch.

Maks Lamar zrobił ruch zniecierpliwienia.

— Róbcie to, co wam powiedziałem. Ja mam już mój plan.

Inspektor wysiadł a Maks Lamar poszedł swoją drogą. Prawde mówiąc, miał on tylko jeden, jedyny plan: uirzeć Florę jaknajprędzej. W chwili tej to jedno miało dla niego znaczenie.

Co tymczasem robi Smiling?
Kiedy ujrzał Toma wpadającego w ręce policyj, postanowili nie iść tą drogą i korzystając z chwilowego zamieszania, wywołanego uciekiem bandyty, utworzyli sobie spokojnie dziurę od drugiego sklepu, gdzie znajdowały się wszystkie zdobyte z kradzieży i rabunków.
Tam pospiesznie napełnili swe kieszenie złotem i drogocennymi kamieniami, wsłuchując się w odgłosy rozbitania przepięcia.
— Możesz sobie walić dalej — usmiechnął się — Schana jest mocna!

Byli to właśnie drzwi, prowadzące do drugiego sklepu, wynajętego również przez Sama Smilinga i przez tajemne przelście połączone z kryjówką szewca.

— Ho, ho! ta sień wydate mi się mocno podejrzana, — powiedział, wskazując drzwi zamknięte, sąsiadujące z warszatem szewskim.

I Maks Lamar z dwoma policjantami poszedł z powrotem do domu Smilinga, obejrzał mury uważnie i dokładnie.

— A więc, — stwierdził Maks Lamar, — pozostał on odpowiedział posterunkowy.

— Alez my szukamy nie tego! To nie jest Sam Smiling! — Nie ruszaliśmy się stąd! Nikogo tu więcej nie było, — ze swej zdobyczy.

— Oto paszki! — odpowiedzeli posterunkowy, dumnie.

— Gdzie jest on? — zapytał doktor.

Już właśnie policjant miał ich schwytać, gdy w nowo przybyłych rozpoznał Maksa Lamara i policjanta.

Obcas ten istotnie był ruchomy.
— Widzicie, zawołał, oto dowód niezbity, że szewc Sam Smiling jest istotnie współnikiem Klary Skinner!

— Well! Very well! — odpowiedział nie obracając nawet głowy policjant, podobny do jakiegoś legendarnego bohatera z epoki bajecznej, rozbijający potężnymi ciosami przepierzenie, które rozsypało się pod tym imponującym taranem.
Rzucając ławkę, policjant wsadził głowę i ramię przez wybity otwór w drzwiach i odsunął zamkniętą je zasuwę.

Doktor również pospieszył do kryjówek.

Obcas ten istotnie był ruchomy.
— Widzicie, zawołał, oto dowód niezbity, że szewc Sam Smiling jest istotnie współnikiem Klary Skinner!
— Well! Very well! — odpowiedział nie obracając nawet głowy policjant, podobny do jakiegoś legendarnego bohatera z epoki bajecznej, rozbijający potężnymi ciosami przepierzenie, które rozsypało się pod tym imponującym taranem.
Rzucając ławkę, policjant wsadził głowę i ramię przez wybity otwór w drzwiach i odsunął zamkniętą je zasuwę.

Dyrektor policji bezzwłocznie spełnił życzenie przyjaciela.

— Dokąd mamy iść? Co zamierzasz czynić? — zapytał Maksa.

— Ująć szefa bandy w jego legowisku! I więcej asysty nie trzeba, aby nie wzbudzić podejrzeń, aby ptaszek nam nie uleciał.

I zacierając ręce, rzekł z pewnem zadowoleniem:

— Ach, ach, panie Samie Eagen! przezwali pana „Uśmiechniętym“, otóż zapewniam cię, że nie będziesz już się

DOMY NA RATY W OLESIOWIE!

DOMY NA RATY W OLESIOWIE!

DOMY NA RATY W OLESIOWIE!

ZARZĄD DÓBR PACYKOWSKICH

POCZTA I STACJA KOLEJOWA STANISŁAWÓW

przystąpiwszy za zezwoleniem Urzędu Ziemińskiego Nr. R. 4477/26 z dnia 12/VII. 1926 do parcelacji części swoich posiadłości w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwącą rzeką Bystrzycą, z drugiej okolonej wzgórzem Karpat — pod nazwą „Olesiów“, jakoteż pragnąc stworzyć tam uroczysko letniskowe i umożliwić każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi na wybudowanie willi, sprzedał w zeszłym roku w ciągu trzech miesięcy 2000 parcel i przystępuje obecnie do akcji budowlanej celem wybudowania 100 domów, zamykając równocześnie sprzedaż samych parcel w części I. Olesiowa. — Zarząd dóbr zamierza wybudować w ciągu roku

100 DOMÓW NA RATY

w czterech typach w stylu starosłowiańskim i to:

- 1) z 1 pokoju, kuchni i werandy (6.50 × 4.40 m²) po 75 zł. miesięcznie,
- 2) z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju i werandy (7.70 × 4.40 m²) po 90 zł. miesięcznie,
- 3) z 2 pokoi, kuchni i werandy (9.20 × 4.40 m) po 120 zł. miesięcznie,
- 4) z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju i werandy (9.00 × 7.48 m²) po 120 zł. miesięcznie,

splacalne w 36 ratach w ciągu trzech lat. Po zapłaceniu 12 rat oddaje Zarząd dóbr budynek w posiadanie za odpowiednim zabezpieczeniem dalszych rat.

Zarząd dóbr sprzedaje również na raty parcele dla nowych P. T. Parcelantów wyłącznie pod budowę powyższych domów w części I. Olesiowa.

Dla wygody zgłaszających się, przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelarja Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, pl. Marjacki Nr. 10, I. p. Telefon 7-86 lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem, Telef. 1-24.

Wyciąg i przesłać pod adresem: Kancelarja Zarządu Dóbr Pacyków we Lwowie, pl. Marjacki Nr. 10.

Z G Ł O S Z E N I E.

Na podstawie ogłoszenia we „Wiek Nowym“ zgłaszam chęć kupna domu w Olesiuwie typ Nr. _____ Nadmieniam, że posiadam parcelę w Olesiuwie sążni _____, lub chęć nabyć parcelę sążni _____, prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków knpna, podaję swój adres:

Imię i nazwisko _____ Zawód _____
 Dokładny adres _____
 _____, dnia _____ 1927 r. 2582


DOMY NA RATY W OLESIOWIE!

POT i NIEMIŁA WON z RAK, NÓG i PACH
 USUWA ZNANI I NIEZASTĄPIONY
 OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
 W PUDEŁKU z SITKIEM.
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
 WARSZAWA



POT
 nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE“ pak. Zł. 1. wyłączny skład **S. FEDER, Lwów**
 SYKSTUSKA 7. 2315

IGNACY CYPRES
 Kraków WN Szewska 13 wysła mandoliny włoskie 25-30 zł. skrzypce z smyczkiem od 22 zł., harmonie ręczne, 2 registry 25 zł., wiedeńskie 1 rzęd. 35 zł. Gre Roskopf z łańc. 13 zł., płaski precyzyjny zegarek „Emigna“ 22 zł. budziki 14 zł. Cennik illustrow. darmo i oplatnie. 2443



Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegamy Szan. Publiczność przed nabywaniem środków:

„SUDOR“ i „KLAW“

jako naśladownictwo znanych od pół wieku wyrobów naszych

„SUDORYN“ od potu „KLAWIOL“ od odcisków Fabryki Ap. KOWALSKIEGO.

Przeciw niesumiennemu naśladowcy, aptekarzowi KAROLWI AUGENSTERNOWI, Lwów, ul. Krasickich 20, występujemy na drogę sądową,

Powyższe podajemy jednocześnie do wiadomości PP. Od sprzedawców i ostrzegamy przed nabywaniem falsyfikatów,

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna AP. KOWALSKI

Warszawa, ulica Grzybowska 43.

2554

Dla P. T. Lekarzy!
 NABYC MOGA PO CENACH FABRYCZNYCH SZAFY NA INSTRUMENTY LEK.
 UMYWALNIE lek. z łusfrem. STOLIKI na Instrumenty. IRYGATORY na stojakach. BIDETY z misk. fajans. ŁOZKA senatoryjne szpitalne e. c. t. 1386
Józef Procko fabr. mebil żel. i metal. Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15-88. (boezna Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tramwajowego kość. św. Anny).



NA WYJAZD

MAGAZYN TRYKOTAŻY, PLAC MARJACKI 5, w bramie.

Suknie i komplety, — bluzki, poluwery, — kostjomy, — płaszcze włóczkowe i jedwabne, — Szlafroki i pijamy. — Bielizna jedwabna, — kombinacje i reformy jedwabne — poleca ZA BEZCEN

2578

„OLKA” sprzedaje POŃCZOCHY NAJTRWALSZE RYNEK 35

Duży wybór SKARPEK, RĘKAWICZEK i TRYKOTAŻY.

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 77, parter prawy, przez podwórzo. 26068

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 10 — parter. 26069

PORZĘCZKI z 400 krzów pod Lwowem wzdłużawic. Weiss, pl. Bema II. 25979

WSZELKIE ROBOTY BUDOWLANEGO LAKIERNICTWA, wykonuje NAJTAŃNIEJ F. A. GALICINSKI LWÓW, BOIMÓW 4. Kosztorysy i wzory drzew przedkłada bezpłatnie. — 25434

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 23656

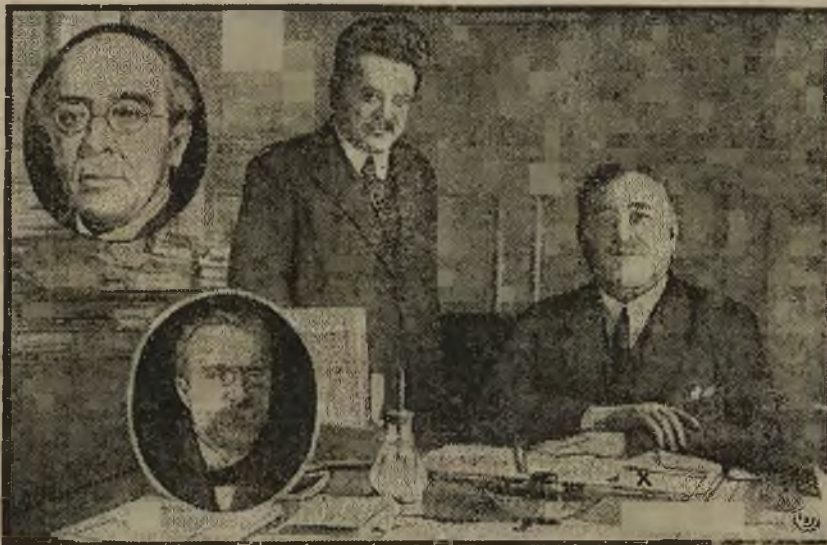
AKUSZERKA przyjmuje panie. Józafata 3, parter, Deutschman. 25238

BUDOWNICZY przystąpił jako współnik do przedsiębiorstwa z kwota 10.000 zł. Oferty Admin. Wieku pod „A. Z.” za kwittem inzeratowym. 25848

ROZWODY nieważnia, małżeństwa ułatwiam, udziałam Informacyj. Zgłoszenia pod „Doświadczenia” Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Galeria Luxenburga. — 2549

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie. Dyskrecja. Leona Sapiehy 85 — S. G. 26123

Paryska awantura.



Awantura z Leonem Daudetem, redaktorem „Action-Francaise” w Paryżu, którego w sprytny sposób wykradli z więzienia Santé jego zwolennicy, odbiła się głośnie echem w parlamencie francuskim. Sprawa Daudeta będzie obecnie przedmiotem interpelacji w parlamencie francuskim.

Rycina nasza przedstawia redaktora Leona Daudeta (X), rycina w owalu w górze ministra spraw wewnętrznych Sarrauta, rycina w owalu w dole ministra sprawiedliwości Barthou, przeciw któremu zwraca się opozycja parlamentarna z powodu sprawy Daudeta.

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 25788

PODRÓŻUJĄCY agenci, — którzy zwiadzają wie i miasteczka otrzymują dobry artykuł. Dobry zarobek i dogodnie warunki sprzedaży. Zgłoszenia od 10—1 i 5—5. Lwów, ul. Janowska 14, II. p. 26104

OBIADY z 3 dań na maślo po 1.40. Zdrowie 5, II. p. na lowo. 26116

NATYCHMIAST wydzierzawie realność, sad, ogród, pole, razem 3 morgi za 10-gatką Łyżakowską. Wiadomość: Prowiantowa 8, od II rano. 26187

STROJENIE i naprawę fortoplanów przyjmuje: — Artur Smutny, Chmielowski 5, Tel. 15—98. 26177

Małżeństwa

KAWALER lat 27, przystojny brunet, z zawodu dentysta, posiada majątek wartości 4000 dolarów, poszukuje w celu matrymonijnym przystojnej pannyki zamężnej od lat 17 —26. Listy kierować do Admin. Wieku pod „Chrześcijańcu”. 26160.

POZNAM niezależną kobietę. Cel matrymonijalny. Nieanoniimny Admin. „Lepsza sfera”. 26130.

INTELIWENTNY kawaler, izraelita, lat 25, posiadający gotówkę 200 dol. pozna pannę, któraby mu dopomogła do założenia jakiegokolwiek interesu. Listy do Admin. pod „200 dol.”. 2541.

PANNA lat 26, krawczyni nie brzydka, nie biedna, uczciwa i gospodarna, bez przeszłości, z braku znajomości pragnie poznać w celu mat. mężczyznę do lat 40. Listy do Wieku — pod „Bobwzględna szczo-rość”. 25936.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Kolomyja. — Albert Beck. 25924

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów na nazwisko Mieczysław Burzyński, Dawidów. 25847

KULCZYK brylantowy — zgubiono we czwartek popołudniu. Rzetelny znalazca zwróci za wysoką nagrodę: 6. Maja 12, Dr. Vanotla. 26086

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędniczą Dionizy Kupiakowol. 26083.

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks na nazwisko Follig Amalja. Proszę łaskawie znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem. — Adres: Zamarynowska 23. 26115

Czytajcie „Wiek Nowy”!



2446



Żądać: w Syndykatach rolniczych, aptekach, drogerjach, jedynie tych preparatów. W braku tychże, na miejscu zwrócić się do firmy:

Józef Karrach Lwów Kościuszki 18

Nakrycia stołowe, papierośnice, jakoteż wszelkie wyroby ze złota i srebra najtańszej nabedziesz w wytwórni **ROPSCHITZA** Lwów, Sykstuska 16.

Koszule zefirowe Zł. 6-50
„ popelinowe „ 10-50
„ Słowackiego „ 8-50
2590 własnego wyrobu jedynie w magazynie

Steinbrucha
UL. TRYBUNALSKA 1. — (Róg Rynku).

5 zł. Ważne dla letników 5 zł.
GRAMOFONY

walzkowe, szafkowe, tubowe na spłaty tygodniowe od 5 zł. lub miesięczne, oraz płyty gram. kraj. i zagr. we wielkim wyborze poleca znana firma

„**SYRENA**“ Lwów 2600
Kazimierzowska 13

Z okazji wprowadzenia dźwięku gramofonowego sprzedaje

GRAMOFONY

tubowe, szafkowe, walzkowe oraz Płyty gram. kraj. i zagr. po cenach konkurencyjnych i na bardzo dogodnych warunkach

HAMMERMAN
Lwów, Żółkiewska 5. 2598

NAJEFEKTOWNIEJSZĄ i najtańszą garderobę dzieciinną,
UBRANKA od zł. 4-50 -- SUKIENKI od zł. 5 sprzedaje:

FMA „NIEWIASTA” w sklepie Eisenberga 2438 Lwów Jagiellońska 11a.

NA WYJAZD: Kąpielowe płaszcze damskie i dziecinne — Trykoty i Czepki — Szale i Chustki batikowane — Bluzki — Parasole oraz wielki wybór Trykotaży najtańszej w nowo utworzonej firmie „**TRYKOT**“, Lwów, ul. Halicka 21 (Dom JWP. Gen. Bałabana). 2579